Nr. 156. Środa, 12 Lipca 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 lipca

Przed sesyą parlamentu.

Nowa Izba, czytamy we *Fremdenblacie*, ma naprawić to, czego zaniedbała jej poprzedniczka. Musi ona dowieść, że niezdolność do pracy, w jaką popadł poprzedni parlament, była tylko przejściowym epizodem. Będzie rzeczą nowej Izby stwierdzić swą zdolność istnienia i podnieść podupadłą powagę legislatywy. Idzie tu przedewszystkiem o interes samego parlamentu. Ale ten interes jest zarazem sprawą Państwa. W następstwie niezdolności parlamentu do pracy powstawało przesilenie po przesileniu; a hamulcem parlamentu nie była absolutystyczna samowola, jeno własna wola posłów, którzy sami ściągnęli tę klęskę na Izbę. Ma więc nowy parlament otrząść się przedewszystkiem z grzesznych nałogów poprzednika austryackiej Reprezentacyi w przeświadczeniu, że ludność i Państwo nieodzownie potrzebują parlamentu silnego, chętnego do pracy, którego stronnictwa za swe rozczarowania nie mściłyby się na samymże parlamencie. Cała Austrya gorąco pragnie Reprezentacyi, która czyniąc zadość obowiązkom konstytucyjnym nie kopałaby grobu idei parlamentaryzmu. Robota dla parlamentu — to tyle, co życie. Zarówno Rząd, jak ludność, żywią nadzieję, że nowa Izba nie obróci w niwecz tych oczekiwań, jakie znalazły oddźwięk swój w czasie wyborów.

A jeśli nowa Izba ma dokonać pożytecznej pracy, jeśli ma sprostać trudnym zadaniom, to niezbędną jest rzeczą, postawić żelazną tamę wszelkim niespodziankom, jakie nawiedzić mogą parlament. Bierzmem zaś jego może być jedynie silna większość, taka zaś utworzyć się może dopiero wówczas, gdy spór narodowościowy w Czechach zostanie zażegnany. Spór czesko-niemiecki — to poprostu kwestya przeznaczeń dla parlamentu Austryi. Tylko zażegnanie tego sporu może poręczyć zdolność parlamentu do pracy, wszystkim zaś stronnictwom zależeć musi na tem, by zdolność ową utwierdzić. Jeśli Czesi i Niemcy podadzą sobie ręce, to dla parlamentaryzmu zawita nowa era i nastanie okres owocnej pracy, tak dawno wyglądanej. Silna większość jest widomym znakiem siły parlamentu. Zarówno dla mocarstwowego stanowiska Państwa, jak dla materyalnego dobrobytu ludności sprawa to niezmiernie ważna. Ugoda czesko-niemiecka jest nietylko koniecznością państwową, stała się ona także koniecznością parlamentarną. Cała Austrya żywi nadzieję, że w nowym parlamencie nie powtórzą się zdarzenia, które w grób wpędziły poprzedni parlament; że nowy parlament stanie do pracy świadom swego celu, świadom obowiązków, które na nim ciężą.

*

Gdy już nowy parlament zbierze się d. 17 b. m. — pisze *N. Fr. Presse* — statystycy stwierdzić będą mogli naocznie, że dwie najsilniejsze grupy poprzedniej Izby: chrześciańsko-socyalni i socyalni demokraci nie staną już w tak samo imponującym, jak dawniej, zastępie. Pierwsi z 96 spadli na 73, drudzy z 87 na 82. Ponadto oba wspomniane stronnictwa wiele straciły na wewnętrznej spoistości, rozpadłszy się na frakcye, które prawdopodobnie luzem pójdą. Będą więc odtąd w parlamencie kluby niemieckich, czesko autonomicznych, polskich, ruskich, rumuńskich, włoskich socyalnych demokratów, a jak one z sobą harmonizować będą, to okaże dopiero przyszłość. O jednolitym wszakże związku socyalnej demokracyi nie może już być mowy.

Podobnie stało się z partyą chrześciańsko-społeczną, która niegdyś — za czasów Luegera — służyć mogła za wzór karnej solidarności. Ośmiu posłów tego obozu, jako wybranych z miasta wyłamało się z pod solidarności klubowej i utworzyło osobną grupę. Nadto związało się w osobne ciało 21 posłów dolno-austryackich, a lada chwila dowiemy się prawdopodobnie o nowym klubie chrześciańsko-społecznych posłów chłopskich. Przytem w łonie partyi powstały dyssonanse, które silniej jeszcze, niźli ów rozdział na podrzędne grupy, nadwerężyły zwartość całege obozu. Najwięcej kwasów wywołała okoliczność, że nowowybranych posłów chce się poddać pod komendę tych menerów, od których odwrócili się wyborcy. Takie stosunki są oczywiście nieznośne i niebawem będzie musiało pokazać się, czy mandatem obdarzeni posłowie chrześciańsko-socyalni zechcą poddać się komendzie bezmandatowych przywódców. Na tej drodze gotowa wyłonić się zupełnie nowa kreacya partyjna, zupełnie różna co do fizyognomii od dotychczasowego stronnictwa chrześciańsko-socyalnego.

Co do siły partyj niemieckich ustalono następujące daty: wybranych zostało ogółem 231 posłów niemieckich. Z tej liczby należy 99 do niemieckiego Związku narodowego, 73 do stronnictwa chrześciańsko-społecznego, a 44 wchodzi w skład niemieckiego klubu socyalno-demokratycznego. Po za wielkiemi grupami pozostaje obecnie 15 posłów, w ich liczbie 7 wiedeńskich postępowców, 4 Schoenereryanów, 2 samoistnych chrześciańsko-społecznych, 1 wolny socyalista i kompromisowy kandydat Kittinger. Ogólna liczba głosów, które oddano na niemieckich kandydatów, urosła z 1,784.000 na 1,823.000. Najsłabiej w przyroście 39.000 głosów uczestniczą chrześciańsko-socyalni, którym przybyło około 1000 głosów; hasłu wolnościowemu przybyło 7000 zwolenników (510.000 : 517.000); największym przyrostem pochlubić się mogą niemieccy socyalni demokraci w r. 1907 bowiem zdobyli 513, obecnie zaś 544 tysięcy głosów. Przyrost ów przypada prawie wyłącznie na Wiedeń i Austryę Dolną.

Wiedeń. *Zeit* donosi, że bar. Gautsch zamierza prócz koniecznego załatwienia prowizoryum budżetowego i pożyczki przedłożyć Izbie do załatwienia jeszcze w letnim terminie przedłożenie bankowe, a nadto rozpocząć obrady nad przedłożeniami wojskowemi. Dla obrad nad przedłożeniami wojskowemi wybrane być mają specyalne komitety.

Praga. *Pravo Lidu* donosi, że klub czeskich socyalnych-demokratów otrzymał już zaproszenie na konferencyę do barona Gautscha na d. 13 b. m.

Narodni Listy otrzymały z Wiednia relacyę tej treści, że przy obradach P. Prezydenta Ministrów z przywódcami stronnictw

---

1)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

PSYCHE.

Powieść współczesna.

Od gór szedł powiew chłodny, ożywczy. Lekka mgła, zwiana ze szczytów, osuwała się, jak opar przejrzysty, ku ziemi. Straż jej przednia przypadła miłośnie ku srebrno-zielonawym nurtom Izaary; dalsze zaś zastępy, przepojone blaskiem słońca, górującego zwycięsko, otuliły bawarskie Ateny płaszczem z krepy białej, o cudnych tonach mieniącego się w świetle opalu.

Promienie słoneczne, załamane i rozszczepione przez drobniutkie kropelki, jak przez pryzmat z kryształu, rzucały, na rozwiewne obłoki mgły, tęczowe odcienia i blaski. Pod działaniem ich, płaszcz biały zamieniał się coraz więcej w welon nieuchwytny, ze srebrnawej illuzyi tkany.

Górski powiew rozrywał go i strzępił.

Wysoko też, wysoko, niebosiężne wieże Monachium, wydostawszy się z tej opalowej opony, całe wilgotne jeszcze i błyszczące, śmiały się, jakby przez łzy, ku światłu i słońcu. Gotyckie ostrołuki ratusza, poważny, posępny nieco kościół Teatynów i olbrzymia Frauenkirche, ukazywały kolejno pomnikowe swe zarysy. Mgła zwyciężona, tuliła się już tylko do ziemi, przywarła giętkimi, białymi zwojami, do seledynowych fal rzeki.

Zapatrzony w wartki bieg jej, w wir potężny, znaczący się srebrnymi wieńcami piany, na powierzchni Izaary, mężczyzna podniósł głowę i rozejrzał się dokoła. Stał na moście Maksymiliana. Wzrok jego, nacechowany młodzieńczą siłą, objął cały horyzont. hen, od Alp bawarskich, aż ku miastu, rysującemu się coraz jaśniej i weselej. Przesunął spojrzenie od dachu Pinakoteki, ku szklanej rotundzie „Kryształowego pałacu“, od rezydencyi królewskiej i murów *National Museum*, ku bujnej zieleni *Englischer Garten*.

— Szkoda mgły przezroczej — wyszeptał. — Wraz z nią pryska czar tajemniczy jakiejś nieuchwytnej poezyi i melancholii. Lubię tę cichą słodycz zadumy i skupienia w przyrodzie. Lubię rozwiewne miękkie kontury, jakie krajobrazowi nadaje.

Dwie postacie niewieście mijały go w tej chwili.

— Czy wiesz — zabrzmiały dźwięczne słowa polskie — że ten rzeźwy ranek z lekkim oparem, od gór płynącym, przypomina mi naszą cudowną jesień, w pierwszych dniach września.

Mężczyzna drgnął i obejrzał się szybko.

Wykwintne sylwetki dwóch kobiet oddalone już były o kroków kilka. Doleciał go tylko głos młodzieńczy, głęboki, cytujący z dziwnie miękkiem uczuciem:

„Bo choć świat piękny i pięknie na świecie,
Lecz nie ma ziemi, nad moją ziemicę!“

Ten urywek rozmowy, zasłyszanej w rodzinnym języku, zaskoczył go znienacka i zastanowił.

— Polski wrzesień? Ach, tak!... Czyżby i mnie to nieuchwytne podobieństwo oczarowało bezwiednie, przed chwilą? Nie, cóż znowu! Dosyć tej nostalgii. Nie jestem przecież sentymentalną pensyonarką, ani jakąś zdenerwowaną histeryczką. Nie!... Poprostu nie lubię brutalnego blasku słońca. Uwydatnia tylko bezwstydnie każdą szczerbę i plamę, wszystko wypala, a w mieście, tamując ruch normalny, każe wypełzać na ulice dzieciom rachitycznym, starcom i kalekom.

Wiedział, że wygłasza paradoks, w który sam, w gruncie, nie wierzy. Niemniej, zadowolony, iż odtrącił od siebie zarzut sentymentalizmu, wyprostował się, machnął niedbale laską i, odrywając wzrok od srebrnoszmaragdowych wirów Izaary, szedł dalej, przez most, kuty w kamieniu, ku królującemu na wzgórzu, wspaniałemu Maximilianeum.

— Po co ja tu właściwie idę? — rozważał w myśli sceptycznie. — Widziałem to tyle razy... Prawda! Zatrzymałem się jednak w Monachium dla odpoczynku, dla wytchnienia ducha i myśli. Cóż mi je dać może, jeżeli nie sztuka i wrażenie piękna?

Przed nim posuwały się dwie jasne, niewieście sylwetki.

Pod ciemnym zarostem, usta mężczyzny mimowolny rozchylił uśmiech. Wrażenie piękna... Myśl niedopowiedzianą została.

Most kończył się w tej chwili bujnymi kłębami zieleni. Na tle jej dźwigało potężny swój korpus, wspaniałe, imponujące, a zagadkowe narazie... Maximilianeum.

Gmach olbrzymi, strojny na zewnątrz w mozaikowe obrazy i freski pierwszorzędnej wartości, a zdobny w posągi i allegoryczne postacie, wznosił, tuż nad Izaarą, rozległą swą fasadę, o ażurowych skrzydłach i wieżycach. Przez łuki arkad, z jakich składa się cały, przeświecał błękit nieba, tak, iż na pierwszy rzut oka, kolosalna ta budowa zdawała się igraszką jedynie, z baśni poetyckiej powstałą.

Uderzone snać wrażeniem tem, obie wykwintne sylwetki niewieście zatrzymały się nagle, u końca mostu. Olśnione widocznie, nie wiedziały narazie co ma znaczyć ów pałac zaczarowany, cały przejrzysty, w zieleni tonący, a błękitem niebios przepojony.

Mężczyzna zatrzymał się także.

— Parafianki, — pomyślał lekceważąco, obserwując, z mimowolnym uśmiechem, niemą tę scenę.

Wtem, w ręku wysmuklejszej, a więc młodszej pewno, błysnęła okładka czerwonej książki.

— Uf! Nieszczęsny Baedecker! Burżujki! — skrzywił się wzgardliwie.

Równocześnie panie, dostrzegły widać środkowy korpus Maximilianeum, oszklony, a mieszczący wyjątkową i jedyną, w swoim rodzaju, galeryę sztuki.

Obejmując więc, raz jeszcze wzrokiem szlachetną fasadę monumentalnego gmachu, obie Polki poszły raźno, półkolistym podjazdem, ku marmurowym stopniom przedsionka.

Młody człowiek w przeciwną skierował się stronę. Uprzedzeniem, czy smutnem doświadczeniem wiedziony, unikał, na obczyźnie, zbliżenia z rodakami.

Znając dobrze Maximilianemum, zwrócił się przedewszystkiem do południowego skrzydła. Podziwiał tu niegdyś wspaniały obraz *al fresco*, Teodora Dietza, przedstawiający pogrom Kara Mustafy, oraz oswobodzenie Wiednia przez elektora bawarskiego Maxa Emanuela i wojska polskie, pod wodzą króla Jana Sobieskiego. Miłą mu była bezstronność, z jaką, tym razem, nie pominięto milczeniem zasług polskiego oręża i polskiego ducha, tego, który osłaniał zawsze piersią swoją chrześciaństwo i szedł, wbrew nawet własnemu interesowi, na pemoc uściśnionym. Krytykował politykę Sobieskiego, lecz był Polakiem i kochał w nim bohatera.

Niestety, fresk, porywający subtelnością barw, ale uszkodzony zmianami atmosferycznemi, zamieniono przy odnawianiu, na mistrzowski obraz mozaikowy. Było to arcydzieło w swoim rodzaju; pozostawiało go jednak zimnym. Nie mówiło mu nic do duszy, nie dawało złudzenia. Nie lubił mozaiki, jako sztuki chłodnej, jak nie znosił obrazów olejnych kropkowanych, *pointillé*; zbyt dobry wzrok miał, by mógł przypuścić zlewanie się barw, których punkty odskakiwały od siebie, w jego oczach.

Rozczarowany mozaikowem zwycięstwem Sobieskiego, wolał już szkic oryginalny ocalenia Wiednia, który, o ile pamiętał, ustawiony był w wielkim, marmurami wykładanym przedsionku.

W tę więc stronę skierował swe kroki.

Nie wiodło mu się jednak. Szkice, ilustrujące świetne zwycięstwo polskiego oręża, przeniesiono widocznie gdzieindziej. Allegoryczne zaś postacie przeróżnych cnót ludzkich, nawet patryotyzmu i męstwa, wydawały mu się, jak wszelkie symbole, mglistemi abstrakcyami tylko.

Wtem, w promieniu słońca, który ożywił z nienacka martwą białość *Carrary*, w smudze ogrzanego przez nie powietrza, poczuł nagle jakąś falę woni leciuchnej; zapach kwiatów lub perfum doskonałych.

— *Odor feminae*, — pomyślał, wciągając w płuca to powietrze ciepłe, rozkoszne, wnoszące w chłód marmurów złudę życia i czar jego subtelny.

Tym razem słońce nie wydało mu się brutalnem.

I, wiedziony może tą smugą perfum delikatnych, wykwintnych, szedł w górę po olbrzymich białych schodach, wśród nimf i gracyj, którym kazano reprezentować geniusze: chemii, poezyi, rolnictwa, archeologii, lub czego sobie kto życzy. Szedł obojętny, nie widząc ich nawet, wpatrzony wzrokiem wewnętrznym, oczyma ducha, w jedyny obraz, którego wspomnienie wiodło go tutaj. Nieraz już, tam, w sali środkowej, długie trawił przed nim chwile.

(Ciąg dalszy nastąpi).

będzie w grze nietylko kampania Rady państwa, lecz głównie ugoda czesko-niemiecka dla uzdrowienia stosunków w Sejmie czeskim i w Sejmie morawskim.

Praga. Wedle informacyi *Narodnich Listów*, wybór dr. Sylwestra na Prezydenta Izby napotka jeszcze na niemałe trudności.

Praga. *Narodni Listy* donoszą z Wiednia: Dr. Loewenstein bawi obecnie w Wiedniu, zkąd udaje się za granicę. Prezydyum Izby otrzymało już od dr. Loewensteina zawiadomienie formalne, że rezygnuje z mandatu, jednakże nowy wybór w Drohobyczu nie może być póty rozpisany, póki Izba nie przyjmie tej rezygnacyi do wiadomości.

Przy nowym wyborze dr. Loewenstein nie będzie kandydował, przyjmie jednak mandat, gdyby został ponownie wybrany.

Wiedeń. Zwołany na 13 sierpnia zjazd chrześć. społ. partyi robotniczej odbędzie się 8 września.

Praga. Na ostatniem posiedzeniu młodoczeskiego narodowo-społecznego komitetu wyborczego w Pradze, jeden z uczestników postawił wniosek, by przy ewentualnych nowych wyborach do Sejmu czeskiego, narodowo-społeczni i Młodoczesi solidarnie wystąpili do walki wyborczej. Dr. Kramarz przyjął ten wniosek życzliwie.

Praga. *Samostatnost* ogłasza rozmowę z przywódcą czeskich socyalistów, p. Nemecem. Oświadczył on, że jego stronnictwo w parlamencie nie będzie brać udziału w żadnej obstrukcyi, nawet w ewentualnej obstrukcyi z powodu przedłożenia ustawy wojskowej. Obstrukcya jest negacyą programu czeskich socyalistów. Co się tyczy niemiecko-czeskiej ugody, socyaliści czescy z całą stanowczością pozostawać będą na stanowisku zupełnego równouprawnienia obu narodowości.

Wiedeń. B. Minister Praszek rozpoczyna otwartą kampanię przeciwko czeskiej partyi agrarnej. Zwołał na dni następne szereg zgromadzeń, na których propagowana będzie myśl założenia nowego związku agrarnego.

Lublana. Konferencye, prowadzone między dr. Szustersicem a klerykalnymi posłami z Dalmacyi, doprowadziły do porozumienia. Dnia 15 b. m. w Wiedniu ukonstytuuje się chorwacko-słoweński klub, liczący 20 posłów z partyi słoweńskich klerykałów i 4 chorwackich posłów z Dalmacyi.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Osobiste wrażenia Niemca z podróży po kresach wschodnich)

Wycieczka posłów sejmowych, urządzona w celu zwiedzenia „wystawy wschodnio-niemieckiej“ w Poznaniu, nie pozostała bez echa w prasie niemieckiej. Pierwszy opisał swe wrażenia z tej wycieczki w *Vossische Zeitung* p. Schepp, który pomiędzy innemi zapisał zdanie pewnego nauczyciela ludowego z okolicy Poznania, łaknącego spokoju, gdyż „my z Polakami damy sobie radę bez walki“. W ślad za tem pojawiła się jeszcze większej uwagi godna relacya posła Deliusa z Hali.

Autor nie wchodząc na razie w szczegóły wystawy, która, jak z góry twierdzi, jest pochwały godnem świadectwem wschodnio-pruskiej gorliwości w przemyśle i rolnictwie, opisuje nasamprzód wrażenia, odniesione z samego miasta Poznania, znanego mu już od lat kilku.

Z uznaniem stwierdza p. Delius, że miasto w ostatnich 4—5 latach rozwinęło się w kierunku korzystnym; sądzi jednak, że bez pomocy państwa, które znaczne poczyniło nakłady, Poznań nie byłby się tak rozwinął. „A to jest bardzo zrozumiałe — dodaje — bo przeważającą liczbę jego mieszkańców tworzą Polacy. Największa część własności gruntów, mówią o 75 prc., znajduje się w rękach polskich, przed 10 laty mieli Polacy podobno tylko 65 procent w swych rękach. A więc — wypieranie niemczyzny pomimo znacznego poparcia państwa.“

Plantacyj poznańskich mogłoby, pisze p. Delius, miastu niejedno większe miasto pozazdrościć. Poznań jest dalej nietylko stolicą prowincyi, ale od niedawna ma także zaszczyt być „rezydencyą królewską“. „Niestety, tego się bynajmniej nie odczuwa“. Ruch handlowy jest wprawdzie dosyć ożywiony, lecz brak mu większych interesów. Mieszkania są drogie. Miasto stara się bardzo o polepszenie stosunków zdrowotnych; mianowicie uznania godne są urządzone w różnych dzielnicach miejsca sprzedaży mleka“,

Wkońcu schodzi p. Delius na pole polityczne. „Polityka — pisze — nie zna tu ostrych przeciwieństw pomiędzy prawicą a lewicą. Tu tworzą Niemcy przy wszelkich wyborach zwartą falangę przeciw polskości. Co do politycznego wyznania wiary większa część ludności niemieckiej usposobiona jest postępowo. Obok tego znajduje się tu towarzystwo narodowych liberałów; konserwatyści mają tylko mało zwolenników wśród części wyższych urzędników.

Ludność niemiecka, nawet daleko w szeregach prawicy, nie chce nic wiedzieć o środkach przymusowych przeciw Polakom. Siedzimy na wystawie w restauracyi piwnej „Oberbayern“ i rozmawiamy z pewnym profesorem Akademii, członkiem *Ostmarkenvereinu* i Towarzystwa narodowo-liberalnego. Przyznaje się on, iż jest przeciwnikiem wszelkiej polityki przymusowej i przedewszystkiem jest przeciwny zastosowaniu ustawy o wywłaszczeniu. Na uwagę, że przecież właśnie *Ostmarkenverein* do tego dąży, odpowiada, iż ani on sam, ani bardzo wielu innych bynajmniej nie podzielają tego zdania *Ostmarkenvereinu*. Należałoby się sprawiedliwą walkę prowadzić przeciw polskości, wtenczas już Niemcy sami by sobie z tem poradzili. Wedle jego zdania o wiele potrzebniejsza jest walka przeciw jednostronnej przewadze wielkiej własności, która, jak wszędzie, mianowicie tu na wschodzie stawia przeszkody. Wzmocnienie niemczyzny można osiągnąć tylko przez nadanie Poznaniowi Uniwersytetu.

Spotykamy się jeszcze z innemi kołami obywatelskiemi — kończy p. Delius; nigdzie nie słyszymy o wrogiem usposobieniu przeciw Polakom. Tylko żadnej polityki przymusowej — ciągle się to odzywa. Tego samego życzą sobie także niemieccy osadnicy, z którymi o tych sprawach rozmawialiśmy. Oni wszyscy chcą żyć z Polakami tylko w spokoju i bardzo źle mówią o wielkich właścicielach ziemskich. Związek ziemian, zdaje się, już tu nie ma czego szukać. Zaciekawiły mnie te rozmowy. Pokazują mi one prawdziwe usposobienie wschodniokresowców, które z gruntu różni się od usposobienia niejednego gorliwca, a jednak nie wzbudza wątpliwości, iż niemieckość u tych ludzi w dobrem znajduje się ręku“.

„Zagrożone prawosławie“.

Piet. Wied. wystąpiły z długiem biadaniem nad stratami, które pod względem liczby swych wyznawców poniosła Cerkiew prawosławna w ostatnich czasach. *Piet. Wied.* mówią nawet, że p. nadprokurator synodu Sabler boleje nad klęską, którą Kościół katolicki zadał Cerkwi prawosławnej w kraju północno-zachodnim, a po części i południowo-zachodnim, tj. na Litwie i Rusi.

Po ogłoszeniu ukazu tolerancyjnego w ciągu trzech lat porzuciło prawosławie dla katolicyzmu 400.000 osób. Obecnie prawie codzień otrzymuje np. konsystorz prawosławny w Mińsku zawiadomienie o tej lub owej dezercyi. Nie lepiej dla prawosławia stoją rzeczy w eparchii litewskiej i podolskiej.

„Nie będziemy — piszą *Piet. Wied.* — winy za to zwalali na Rzym. My sami nie oświeciliśmy ludu światłem wiary prawosławnej i nie przywiązaliśmy go do niej. Jakąż naukę udzielali w ciągu lat 70 nawróconym unitom ich prawosławni duszpasterze? Dlaczego zamykano cerkwie unickie, po dziś dzień pustką stojące? Duchowieństwo prawosławne w Chełmszczyźnie nic o to nie dba, że utraciło 200.000 parafian. Przez to nie zmniejszyły się ani o jeden grosz dochody tamtejszego prawosławnego duchowieństwa. Nawet zwiększyły się dzięki przyłączeniu do parafij żyznych gruntów tych parafij, które istnieć przestały. Nie, to duchowieństwo nie stało, nie stoi i stać nie będzie na straży wiary prawosławnej. A tymczasem wyzuwamy z wiary Gruzinów i Mołdawianów, nie pozwalając im modlić się w języku ojczystym....“

Po Chełmszczyźnie najbardziej zagrożone są rossyjskość i prawosławie w dyecezyi prawosławnej litewskiej. W skład jej wchodzą dwie gubernie: wileńska i kowieńska. W gub. wileńskiej do 34 prc. Białorusinów „zostało pociągniętych ku rzymskiemu katolicyzmowi i spolszczonych“. (*Piet. Wied.* są w błędzie; jest ich znacznie więcej).

Jakiż jednak wniosek praktyczny wyciąga cytowany organ z tych wszystkich wywodów, nacechowanych szczerością? Ten, że należy na gwałt budować jak najwięcej cerkwi na Litwie i Rusi. Wniosek całkiem nieoczekiwany. Wiadomo przecie, że w stosunku do liczby prawosławnych i katolików jest na Litwie i Rusi mniej kościołów niż cerkwi, nie zaś odwrotnie. Nie prawosławni — jak piszą *Piet. Wied.* — wędrują nieraz o 40 wiorst do „najbliższej“ cerkwi, a obok dwu, trzech, czterech kościołów, lecz właśnie katolicy muszą pielgrzymować nieraz do bardzo dalekiego kościoła obok trzech, czterech cerkwi... co prawda, pustko stojących.

Uskarżają się też *Piet. Wied.* na prowadzoną przez Kościół katolicki „gwałtowną propagandę katolicyzmu“. W odpowiedzi warto przypomnieć, co zdarzyło się n. p. w Mińsku niedawniej, jak podczas tegorocznego Bożego Ciała. Pozwolenie na procesyę ulicami — uzyskano. Ołtarze na skwerach i na placach wzniesiono. Zebrały się ogromne tłumy ludu. Procesya miała za chwilę wyruszyć... I oto nagle przyszedł rozkaz — nie wychodzenia na ulicę, albowiem nie wolno katolickiego ołtarza wystawiać pod otwartem niebem.

Sprawa albańska.

Pokazuje się obecnie, że efekt całej ustępczości rządu tureckiego wobec Albańczyków jest bardzo mały. Albańczycy twierdzą, iż nie mogą absolutnie przyjąć dotychczasowych przyrzeczeń ze strony Turcyi, jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że podróż sułtana do Macedonii zrobiła dobre wrażenie.

Bawiący w Podgoricy przywódcy zbiegów albańskich odmawiają przyjęcia warunków tureckich, gdyż nie dowierzają rządowi tureckiemu i żądają rękojmi jednego z wielkich mocarstw europejskich, że obietnice tureckie faktycznie będą dotrzymane. Turecki poseł w Cetynii osobiście starał się wpłynąć na przebywających w Podgoricy zbie-

---

25)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część pierwsza.

(Ciąg dalszy).

XII.

Śmiałe przedsięwzięcie.

Pod zręcznie obmyślanym pretekstem Filomena — powiadomiona przez Bastyana — otrzymała od pana domu pozwolenie na wyjście na całe popołudnie.

Niech się co chce stanie; stawi wszystko na jedną kartę.

Nie wiedziała co będzie się działo, gdy pani d' Antignac wstanie z łóżka, ale czuła, że coś się przygotowuje przeciw biednej młodej kobiecie. Rozumiała także, iż ją samą mają w podejrzeniu. Ponieważ sytuacya mogła się zaostrzyć, chodziło jej, żeby Izabelę oświecić o tem co się dzieje. Czyż jej tego nie przysięgła? Chciała jej ułatwić obronę: obelgę, którą wypoliczkuje tych, którzy jej boleść zadadzą. Nie nadarmo pochodziła z Południa, a krew, która w jej żyłach płynęła, nie była wodą.

W porze, w której Klaudya wybierała się do Madeleine, Filomena także przygotowała się do wyjścia.

„Pojedziecie stępo, Bastyanie, dopóki nie znajdę fiakra. Następnie, nie troszczcie się o mnie.“

— Rozumiem, Filomeno.

Czegoby on nie obiecał!

Konie dwóch powozów, herbowego i fiakra, trzymały się blisko siebie.

Nastąpił ten sam co zwykle manewr Klaudyi z wejściem do kościoła i ten sam rozkaz został wydany Bastyanowi, żeby wrócił za godzinę. A tam, na trotuarze naprzeciwko, Filomena z szeroko otwartemi oczami zakrywała się, jak mogła otwartą parasolką.

— Oskarżasz ją, a sama będziesz uchodzić za kobietę zniesławioną, bo ty ukrywasz pod pozorami pobożności schadzki miłosne! Ja ciebie zdemaskuję! Wszystko ma swój czas, pani de Tiburce! Cnota wypływała w życiu, prędzej czy później, jak oliwa na wierzch, a tymczasym występek pociąga w coraz większą przepaść i sprowadza wkońcu przewrót w sumieniu, wskutek którego wina na jaw wychodzi.

Filomenie tchu zabrakło, gdy ujrzała Klaudyę wychodzącą, jak przedtem przez boczne drzwi kościoła i obejmującą ruchem oka przestrzeń ulicy.

„Bastyan już daleko, możesz się pokazać, pani de Tiburce! Biedny pan Jakób! Dość szybko został zapomniany!...“

Pewna siebie, wielka dama przeszła lekkim krokiem szeroką drogę wokoło gmachu i skierowała się na ulicę Vignon.

Filomena szła za nią o kilka kroków dalej.

Na zakręcie ulicy obie kobiety znalazły się blisko siebie. Jeden ruch Klaudyi mógł ją postawić oko w oko z panną służącą. Nie zrobiła tego ruchu.

Swobodnym ruchem pani de Tiburce podniosła, pod bogatem swojem wdowiem okryciem, długą suknię, szeleszczącą jedwabiem. Strzepnęła pył z przejrzystych falban spodnicy i nie zauważyła lekkiego stuknięcia, które dało się słyszeć u jej stóp, na trotuarze. Nikt tego nie usłyszał, lecz przedmiot, który wydał ten dźwięk, znalazł się przed Filomeną, która zatrzymała się w osłupieniu.

Płomienie na twarz jej uderzyły i schyliła się, aby podnieść to, co już była poznała: bransoletkę z miękkiej skóry, ozdobioną zegarkiem, prześlicznym artystycznym klejnocikiem, należącym do Klaudyi.

Człowiek, idący za nią, widział jej ruch. Wpatrzył się w nią badawczo. Zmięszana, odwróciła oczy.

— Czy do pani należy to, co pani podniosła? — spytał.

— Nie, panie. Ta osoba w żałobie, co idzie przed nami, to moja pani, pani de Tiburce i ona to zgubiła.

Wobec tego szczerego zapewnienia z dodaniem nazwiska, ten, który pytał — agent, przebrany po cywilnemu — nie nalegał dłużej.

„Mam ją!.... — pomyślała Filomena. — Partya wygrana. Nie traćmy czasu!“

Ujrzała wdowę, znikającą w znanym domu. Wcisnęła się tam za nią prawie natychmiast i zatrzymała się w loży portyera, ukrywszy bransoletkę.

Stróżka, bardzo dobra kobieta dla tych, którzy nie okazywali się niegrzeczni, spojrzała na nią i czekała, o co ją zapyta.

— Czy to pani pilnuje domu?

— Tak, do usług.

Filomena weszła do małego saloniku, połyskującego czystością.

— Przychodzę, pani, zasięgnąć wiadomości w sprawie wielce delikatnej natury. Czy mogę pomówić z panią w zaufaniu?

— Proszę pani. Jeżeli nie bardzo trudno będzie mi panią zadowolić, z chęcią to uczynię. Jednak, pani wie, że jesteśmy zobowiązani do pewnej dyskrecyi.

— Wiem o tem. Tyle nieszczęść spadło na uczciwą i szanowną rodzinę, a zdaje mi się, że natrafiłam na ślad tych, którzy tych nieszczęść są powodem i nie chciałabym go stracić. Widziałam wchodzącą tutaj panią de Tiburce.

— Ta wielka pani w czerni?

— Właśnie.

— Jak ją pani nazwała?

— Tiburce.

— Nie mogę pani wiele powiedzieć o tej damie, bo odkąd tu przychodzi, przelatuje jak strzała i dotychczas nie mogłam widzieć jej twarzy.

— Och! jest bardzo piękna, wdowa od miesiąca.

— Miłosierdzie Boże!... biedny człowiek musiał jej zawadzać i zdaje mi się, że go już zastąpiła.

— Rzeczywiście, to bardzo smutne. Musi pani znać nazwisko tego pana.

— Powiem pani to nazwisko. Niechaj mu pani jednak nie dowierza. Jest to sprytny ptaszek, który, dam rękę w ogień, że powiedział mi nazwisko, którego jego ojciec i matka nie nosili.

— Czy przystojny?

— To rzecz gustu.

— Dawno już tutaj mieszka?

— Wcale nie mieszka. Przychodzi tylko od czasu do czasu, w dniach, w których dama w czerni także przychodzi....

....Przyjmuje jeszcze inną wizytę. Och! gdybym mogła z tą się rozmówić! Śliczne to, jak cukierek i milutkie. Jestem pewna, że długo się opierała, zanim przyszła. Ale jakże pani chce, żeby biedny mały kwiatek, który dopiero rozwijać się zaczyna, niedowierzał i bronił się przed piękną przemową, w której tacy nicponie są aż nadto biegli? Z pewnością, że litość we mnie budzi. Z tą małą nie potrzeba żadnej ostrożności. Pan Renard z nią przychodzi i z nią odchodzi, gdy waszą wielką damę otacza pełnymi szacunku względami. Proszę sobie pomyśleć! a gdyby ją skompromitował?...

— To niemożliwe co mi pani opowiada.

— Chyba pani dopiero na świat się urodziła.... wyrażając się po imieniu, to jest kawalerskie schronienie pana Renard. Ma nadto pieniędzy i zdrowia. Nie oszczędza się, to i cóż? Mnie, moja pani kochana, nic do tego. Płacą mi. Nigdy słówka do mnie nie przemówią, ale obchodzę się bez tego. Nie można także powiedzieć, żebym ja co gadała, och! nie. Milczeć bardzo zdrowo. Jeżeli pani chce wiedzieć prawdziwe jego nazwisko, nie odemnie pani się dowie. Znam tylko jedno: Gustaw Renard. Ale wierzaj mi pani, że jest tak samo Renard, jak ja.

— Czy byłoby możliwe, żebym go zobaczyła?

— Najłatwiej w świecie. Wizyta trwa zwykle około godziny. Jeżeli pani ma jaki interes w naszej dzielnicy, proszę iść i wrócić. W pięć minut po odejściu damy, ptaszek ulatuje. On przynajmniej ukłoni się. Ona? — ach! Boże! spojrzeć na dozorczynię?... Jeszcze czego!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

gów malisorskich, by powrócili do ojczyzny. Interwencya ta jednak, podobnie jak wyprawa arcybiskupa ze Skutari, pozostała bez skutku.

Ismail Kemal bej, przywódca umiarkowanych liberałów w parlamencie ottomańskim, rodem Albańczyk, przybył do Wiednia udaje się ztąd do innych stolic europejskich. Celem jego podróży jest poinformowanie rozstrzygających czynników zagranicą o sytuacyi w Albanii.

Zeit zamieszcza rozmowę swego współpracownika z Ismail Kemal bejem, który wyraźnie oświadcza, że tylko zagwarantowanie narodowych wolności wszystkim ludom pod berłem tureckiem może przywrócić spokój na Bałkanach. Wszystkie inne koncesye pozostaną bezskuteczne.

Wobec tego małe zapewne wrażenie wywrze doniesienie z Konstantynopola, że wielki wezyr był onegdaj na posłuchaniu u sułtana i oświadczył mu, że pewna liczba Malisorów już się poddała. Wiadomo przecie, że w r. z. nie „przeważna liczba“, lecz ogół Arnautów ukorzył się przed potencyą ottomańską, co jednak nie przeszkodziło temuż ogółowi w r. b. podnieść sztandaru buntu.

Z Cetynii donoszą, że mimo interwencyi króla Mikołaja, wzburzenie w kraju jest ogromne. Wogóle interwencya apelowania do spokoju przyszła zapóźno. Mobilizacya wojsk czarnogórskich już się rozpoczęła.

Neue Freie Presse dowiaduje się z Konstantynopola, że ustawiona wzdłuż granicy artylerya czarnogórska jest liczebnie trzy razy większa, aniżeli artylerya turecka.

Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie może przypatrzyć się, jakiemi wogóle siłami rozporządza Czarnogóra.

Owóż armia małego państewka, która tyle kłopotu sprawia Turcyi, składa się ze wszystkich Czarnogórców, zdolnych do noszenia broni w wieku pomiędzy 18 a 60 rokiem życia.

W czasie pokoju wojsko składa się z dwóch batalionów. W każdym z nich uczy się sztuki wojennej po 400 żołnierzy. Oprócz tego co 6 miesięcy zmienia się 100 żołnierzy przy dwóch bateryach, również przeznaczonych do ćwiczeń. Istnieje też jeden batalion pionierów.

Wszyscy zdolni do noszenia broni ćwiczą się w każde święto i w każdą niedzielę w swoich pułkach.

Ogólna liczba wyćwiczonych żołnierzy wynosi 36.000 piechoty i 1200 artylerzystów.

W razie wojny Czarnogóra może wystawić 12 brygad, w czem 58 batalionów i 12 bateryj.

Uzbrojenie składa się z 30.000 karabinów systemu Hagan-Moskowa, 30.000 karabinów Berdana i kilku tysięcy innych systemów.

Liczbę armat podają na 48 górskich, 36 polowych, 44 oblężniczych i 20 mitraliez.

Armia czarnogórska, acz nieliczna, uważana jest za materyał pierwszorzędnej wartości; żołnierze odznaczają się niebywałą dzielnością, a strzelają tak, że żaden strzał nie jest zmarnowany. Przytem, jako urodzeni w górach, są na swoim terenie niesłychanie niebezpieczni i pomysłowi w urządzaniu zasadzek, tworzeniu pozycyj trudno dostępnych i t. p.

Wiedeń. Przywódca Albańczyków, deputowany Izmail Kemal bej przybył tu i prawdopodobnie ztąd uda się do Rzymu, Paryża i Londynu.

Konflikt marokkański.

Wedle informacyj z Paryża, da się na podstawie dotychczasowych spostrzeżeń stwierdzić, że francusko-niemieckie rokowania przyjmują przebieg korzystny. Obawy, by w stosunkach obu państw nastąpiło naprężenie, znikły. O ile z jednej strony rząd angielski energicznie zapewnił Francyę o swem współuczestnictwie, to z drugiej i Rossya nie szczędziła poparcia interweniując dwukrotnie, by dać poznać, że w zupełności podziela zapatrywania francuskie.

Onegdajsza konferencya francuskiego ambasadora Cambona z sekretarzem stanu Kiderlen-Wächterem trwała godzinę. Prasa francuska podaje pewne szczegóły z przebiegu konferencyi i tak n. p. twierdzi, że Kiderlen-Wächter, jak już wczoraj doniesiono, miał wyrazić zdziwienie z powodu, iż Cambon nie ma wystarczających pełnomocnictw.

W kołach berlińskich zapewniają, że ta pierwsza konferencya miała tylko informacyjny charakter, a rokowania wogóle potrwają bardzo długo, choćby dlatego, że o wszystkich ich fazach musi być powiadomiony gabinet londyński.

O cofnięciu „Berlina“ z Agadiru nie było mowy. Cambon też nie stawiał w tym kierunku żądania.

Vossische Ztg. donosi, że w dniach najbliższych angielska eskadra przybywa do Tangeru. Okręty te są już w drodze.

Do *Biura Reutera* donoszą z Elksar, że liczba znajdującego się tam wojska hiszpańskiego wynosi 1500 ludzi. W Garb mieszkańcy występują przeciw Hiszpanom. Przed 2 dniami oddział hiszpański chciał wmaszerować do Szukel-Arbu, ale z powodu przybycia tam w tej chwili Francuzów, wycofał się. Francuzi również się wycofali.

W Londynie ostatnie wiadomości oficyalne z Paryża i Berlina wywołały żywe zadowolenie. Dowiadujemy się, pisze *Morning Leader*, że Niemcy pierwotnie zażądały, by sprawę marokkańską załatwiono pomiędzy niemi a Francyą i Hiszpanią z wykluczeniem Anglii. Sprzeciwiało się to intencyom naszego rządu, który mniema, że Anglia ma w Marokku interesy za rozległe, by mogła przystać na usunięcie jej od wpływu na przyszłość tego kraju. Umowa angielsko-francuska z r. 1904 dowodzi, że rząd W. Brytanii przezornie zastrzegł sobie ochronę swych interesów, jakkolwiek co do Marokka udzielił Francyi swego pełnomocnictwa. Owóż na pewne przypuszczać wypada, że Niemcy po namyśle dzisiejszemu stanowisku Anglii przyznać zechcą słuszność. — Niebezpieczeństwo tkwi w czem innem, w tem mianowicie, by Francya budując na poparciu Anglii, nie posunęła się w swych wymaganiach za daleko, dalej przynajmniej, aniżeli stałoby to się bez poparcia ze strony Anglii. Rzecz to przeto pierwszorzędnej wagi, by Anglia poprzestała na poparciu tylko takich żądań Francyi, które poprzednio pomiędzy obu państwami zostały omówione.

Wielkie niebezpieczeństwo dostrzegamy też w tezie, że Niemcy nie mają głosu co do Marokka i że nie powinien im być przyznany żaden zgoła wpływ na przyszłe ukształtowanie się stosunków w tym kraju. Należy tuszyć sobie, że takiego mniemania Anglia popierać nie będzie. Byłoby rzeczą równie nierozsądną zamykać Niemcom przed nosem drzwi Marokka, jak żądać, aby Anglia wykluczona została od obrad nad przyszłymi losami tej egzotycznej krainy.

KRONIKA.

Lwów, 11 lipca.

— **Kalendarz.**
Środa (12 lipca):
Henryka. — Tolimira. bł. — Petra i Pawła.
Wschód słońca o godzinie 3·31 rano, zachód słońca o godzinie 7·28 po południu.

— **JE. Pan Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** wyjechał wczoraj wieczorem w sprawach urzędowych do Wiednia.

— **Z c. i k. armii.** Podpułkownik 95 pp. Ludwik Fuchs, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, otrzymał wojskowy krzyż zasługi.

Prowizorycznym lekarzem fregaty zamianowany jednoroczny ochotnik 93 pp. dr. Maks Platschek.

Srebrny krzyż zasługi z koroną otrzymał sierżant 10 batalionu pionierów Antoni Jop.

— **Z Uniwersytetu.** P. Stanisław Leopold Guthy, rodem z Olszanicy, otrzymał na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora praw.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 13 b. m., o godzinie 6 wieczorem.

— **Awans na kolejach państwowych.** W dyrekcyi lwowskiej na podstawie awansu automatycznego z zaliczeniem od dnia 1 lipca 1911 roku awansowali:

W statusie I:

W klasie V. posunięci do płacy 7200 koron: Guttman Grzegorz, radca Cesarski, st. inspektor kolejowy Lwów;

W klasie VII. do płacy 4000 koron: Slawiczek Władysław, st. rewident Lwów;

W klasie VIII. do płacy 3200 koron: Paluch Wojciech, Lwów;

Do klasy VIII. z płacą 2800 koron awansowali: Swigost Stanisław, koncypista Skole, Zajas Jan, koncypista Lwów;

W klasie IX. posunięci do płacy 2600 koron: Kowalski Gabryel, koncypista Lwów, Przepliński Stanisław, koncypista Lwów.

W klasie IX. do płacy 2600 koron posunięci:

Ostrowski Stanisław, adjunkt Lwów, Puszyński Michał, adjunkt Przemyśl, Pilch Maryan, adjunkt Lwów, Mantel Adolf, adjunkt Tarnopol, Kołodziejski Zygmunt, adjunkt, naczelnik stacyi Mikołajów-Drohowyże, Piątkiewicz Stanisław, adjunkt Lwów, Radecki Tadeusz, adjunkt, naczelnik stacyi Mikołajów-Drohowyże, Kostecki Eugeniusz, adjunkt, naczelnik stacyi Maksymówka, Fein Ozyasz, adjunkt, naczelnik stacyi Mszana, Warywoda Leopold, adjunkt Brody, Ustyanowicz Włodzimierz, adjunkt Stryj, Dorosz Andrzej, adjunkt Lwów, Wittman Samuel, adjunkt, naczelnik stacyi Zimna Woda, Koziński Michał, adjunkt Drohobycz, Polaczek Jan, adjunkt, naczelnik stacyi Sokoliki, Kuśnirski Zdzisław, adjunkt Borysław, Schall Bernard, adjunkt Lwów, Bartl Kazimierz, adjunkt Hrebenów, Piesiuk Jan, koncypista Lwów, Dąbrowicki Maryan, koncypista Lwów.

W statusie V:

W klasie VII. posunięci do płacy 4000 koron: Schneid Józef, st. komisarz maszynowy Lwów, Wowkonowicz Michał, sekretarz kolejowy Lwów, dr. Beth Leon, sekr. kolejowy Lwów.

W klasie VIII. do płacy 4000 koron: Eisenbach Józef, rewident Lwów, Torosiewicz Tadeusz, rewident Lwów, Leistina Markus, rewident Lwów.

Do płacy 3000 koron: Zajączkowski Henryk, komisarz kolej. rewizor kas Lwów. Fruchman Leizor, rewident Lwów, Wolisch Markus, rewident Lwów.

Do klasy VIII. awansują z płacą 2800 koron: Łysakowski Włodzimierz, adjunkt Lwów, Gruder Mendel, adjunkt Lwów, Tuby Romuald, adjunkt Lwów, Łotocki Wiktor, adjunkt Lwów.

W statusie II: W klasie VI. posunięci do płacy 5400 koron:

Jachimowski Edmund, inspektor Brody; Słowik Marcin, inspektor Lwów; Wieniewski Henryk, inspektor Lwów; Wroński Wilibald, inspektor Lwów; Robel Karol, inspektor Lwów.

W klasie VII. posunięci do płacy 4400 koron:

Biesiadzki Bronisław, tyt. inspektor Lwów; Karol Dawid, st. komisarz budownictwa Lwów.

Do płacy 4000 koron: Mecherzyński Wincenty, st. komisarz budownictwa Lwów.

W klasie VIII. posunięci do płasy 3000 koron: Goldflus Natan, komisarz budownictwa Jarosław; Enzinger Ludwik, komisarz budownictwa Podwołoczyska; Neumann Szaja, komisarz budownictwa Przemyśl; Szczerbowski Władysław, komisarz budownictwa Lwów.

Do klasy VIII. awansują z płacą 2800 koron: Becker Leopold, adjunkt budownictwa Przemyśl.

W klasie IX. posunięci do płacy 2400 koron: Wierzbiański Zbigniew, adj. budownictwa Turka, z zaliczeniem od 23 kwietnia 1911; Fiel Leib Majer, adj. budownictwa Lwów.

Do klasy IX. awansują z płacą 2200 koron: Mańkowski Juliusz, asystent budownictwa Stryj; Sobotka Stanisław, asystent budownictwa Brody.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać. Święcenia kapłańskie otrzymali alumni IV roku seminaryum duchownego: Blicharski Tadeusz, Duszenko Michał, Figura Jan, Galas Franciszek, Gaweł Bolesław, Konieczny Franciszek, Korzelski Mikołaj, Kozłowski Aloizy, Lagosz Kazimierz, Markl Waleryan, Marynowski Artur, Ogarek Henryk, Partyka Antoni, Pokrywka Jan, Buczajewicz Władysław, Wałęga Apolinary, Wojakowski Wincenty, Wołczański Józef, Zaremba Michał, Zawadecki Michał. Z zakonu Braci Mniejszych: Rzecznik Ignacy.

Dyecezya krakowska. Odznaczeni expositorio canonicali: ks. Jan Skwarczyński, prob. w Gaju; ks. Józef Nieć, proboszcz w Zebrzydowicach; ks. Ludwik Konopnicki, prob. w Pobiedrze. Instytucyę kanoniczną na prob. w Grojcu otrzymał ks. Władysław Prorok. Święcenia kapłańskie otrzymali z rąk ks. biskupa Nowaka alumni: Brzycki Wit., Gacek Józef, Głuszek Franciszek, Góralik Antoni, Haczek Antoni, Kippek Ludwik, Kucharczyk Stanisław, Müller Alfred, Nowak Jan, Piwowarczyk Jan, Siemieński Stanisław, Studencki Władysław, Styrylski Józef, Tobolak Jan, Warmuż Franciszek, Wolny Jan, Wręzlewicz Edmund, Wróbel Józef.

Dyecezya przemyska. Urlop w celu poratowania zdrowia otrzymali: ks. Ignacy Kołeczek, ekspozyt w Pohorcach, na 6 miesięcy; ks. Leon Szado, wikary katedralny w Przemyślu, na 3 miesiące; ks. Władysław Łańcucki, wikary z Wesołej, na 6 tygodni. Zamianowany ekspozytem w Pohorcach ks. Henryk Uchman, wikary w Stojańcach. Przeniesieni: ks. Stanisław Szufa, wikary w Sądowej Wiszni, do Hoczwi; ks. Józef Górnicki, wikary w Jedliczu, do Czermny; ks. Władysław Łańcucki, wikary w Wesołej, do Głogowa; ks. Jakób Glazer, wikary w Grębowie, do Humnisk na posadę kooperatora *ad personam*.

— **W rossyjskim konsulacie we Lwowie** pobierane będą od dnia 14 b. m. następujące należytości: a) za wizę zagranicznego paspartu 5·80 kor., b) za legalizacyę dokumentu 7·70 kor.

— **XI. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich.** Komitet gospodarczy Zjazdu jeszcze raz przypomina uczestnikom, że otrzymał dotychczas bardzo mało zgłoszeń o mieszkania. Wobec licznie zapowiadającego się udziału gości, a stosunkowo niewielkiego wyboru mieszkań, komitet zaleca rychłe zgłaszanie się, gdyż im wcześniej ono nastąpi, tem zgodniej z życzeniami zamawiającego będzie mogło być załatwione. Spóźniający się będą musieli poprzestawać na mieszkaniach gorszych, ewentualnie komitet wcale nie będzie mógł w ostatniej chwili mieszkań w dostatecznej liczbie i jakości dostarczyć. Zgłoszenia z wyraźnem podaniem rodzaju żądanego mieszkania, jego ceny, ilości łóżek, oraz dnia i godziny przybycia nadsyłać należy pod adresem prof. Jana Piltza w Krakowie, ul. Kopernika 23. Do zgłoszeń dołączyć nal[illegible]sownie do uchwały komitetu zadatek w [illegible] połowy projektowanej ceny najmu mieszkania za cały czas pobytu. Goście z Królestwa zechcą przysyłać zadatek w rossyjskich banknotach w liście pieniężnym lub poleconym, gdyż przekazy pocztowe bardzo długo są w drodze. Dla wygody gości Zjazdu zorganizowane będą dwa biura mieszkaniowe: biuro główne na dworcu kolejowym przy wyjściu, oraz biuro pomocnicze w Uniwersytecie. Biura te będą wydawać kwity tym, którzy spóźnili się z przysłaniem zadatku, względnie nie otrzymali pokwitowań pocztą; wyznaczać mieszkania, oraz udzielać informacyj w sprawie mieszkań, adresów członków Zjazdu i t. p.

Komitet gospodarczy Zjazdu postanowił ograniczyć liczbę przemówień na ogólnem inauguracyjnem posiedzeniu do jak najmniejszej ilości. Posiedzenie zagai prezes komitetu prof. dr. Julian Nowak, poczem powitają Zjazd reprezentanci kraju, Państwa i miasta, oraz reprezentant Akademii Umiejętności w jej imieniu, oraz w imieniu Uniwersytetu i wszystkich naukowych i kulturalnych instytucyj i Towarzystw.

Komitet podaje nadto do wiadomości, iż Ministerstwo wojny zezwoliło lekarzom wojskowym brać udział w obradach Zjazdu.

— **Stypendya.** Na mocy aktu fundacyjnego nadał ordynat na Wysuczce Tadeusz Czarkowski-Golejewski z fundacyi ś. p. Maryi Felicyi z hrabiów Golejewskich Czarkowskiej następujące stypendya krajowe, zagraniczne i pożyczki bezprocentowe dla rękodzielników i przemysłowców:

Stypendya krajowe po 600 koron otrzymali: Lichota Józef, terminator fabryki wyrobów metalowych i platerowanych; Szeremeta Tadeusz, elektromechanik.

Stypendya na wyjazd za granicę po 800 koron: Grabowski Jan, elektrotechnik; Śliwiński Roman, elektrotechnik; Müller Władysław, blacharz; Kołodziej Michał, elektromechanik.

Stypendya na wyjazd za granicę 600 koron: Górnik Antoni, ślusarz artystyczny.

Pożyczki bezprocentowe po 3000 koron: Śliwa Stanisław, stolarz; Bartkiewicz Ludwik, elektromechanik; Mazur Piotr, blacharz.

Pożyczki bezprocentowe po 2000 koron: Jędrzejowski Stanisław, kotlarz; Balicki Konstanty, stolarz; Gadek Franciszek, rusznikarz.

— **Kursy perukarstwa i fryzyerstwa damskiego.** Instytut technologiczny lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej zamierza urządzić w połowie lipca b. r. majsterski zawodowy kurs perukarstwa i kurs fryzyerstwa damskiego. Każdy z tych kursów potrwa 4 tygodnie. Kurs perukarstwa rozpocznie się we wtorek, dnia 18 b. m.; kurs fryzyerstwa damskiego we środę, dnia 16 sierpnia b. r. O przyjęcie na kurs perukarstwa ubiegać się mogą posiadający kartę przemysłową majstrowie fryzyerscy (mężczyźni i kobiety), na kurs zaś fryzyerstwa damskiego majstrowie fryzyerscy, a w razie wolnych miejsc także żony majstrów fryzyerskich. — Podania należycie udokumentowane na jeden z tych kursów, względnie na oba kursy, należy wnosić do dnia 15 b. m. na ręce Instytutu technologicznego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie (ul. Bourlarda l. 5).

— **W Lubieniu wielkim,** w sali tamtejszego Zakładu zdrojowo-kąpielowego daje młoda scenka literacko-artystyczna „Bania“ ze Lwowa we czwartek, dnia 13 b. m., o godz. 7·30 wieczorem przedstawienie kabaretowe, z niezwykle urozmaiconym programem, który zakończy „revue“ układu Br. Orwicza p. t. „Lwów w ruchu“. Po przedstawieniu tańce.

— **Konkurs.** W celu nadania zapomóg z fundacyi im. Adolfa br. Jorkascha-Kocha na rok 1911 rozpisało c. k. Namiestnictwo konkurs z terminem do wnoszenia podań do 15 września 1911. Do korzystania z tej fundacyi są uprawnione wdowy i sieroty po najuboższych urzędnikach skarbowych galicyjskich XI. i X. klasy rangi, z wyjątkiem urzędników konceptowych. Podania, opatrzone w świadectwo ubóstwa i dowody co do stanowiska służbowego, zajmowanego przez zmarłego męża, względnie ojca, należy wnosić w terminie konkursowym wprost do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa. Podania, wniesione bądź w innej drodze, bądź po upływie wyznaczonego terminu, lub nie odpowiadające innym warunkom konkursu, będą zwrócone jako bezprzedmiotowe.

— **Na pomnik J. Słowackiego we Lwowie** złożyli w ostatnich dniach p. Eugeniusz Unger, właściciel zakładu rytowniczego we Lwowie 40 koron, jako procent od sprzedanych medali Słowackiego. Gimnazyum VIII. ze składek za czerwiec 5 koron 20 hal.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** począwszy od 13 b. m. przez czas feryj szkolnych będzie zamknięte w niedziele i czwartki dla ogólnego zwiedzania. Zwiedzać je można za zgłoszeniem się w zarządzie w godzinach przedpołudniowych.

— **Sokół-Macierz** donosi, że oprócz młodzieży obojga płci, pozostającej na wakacyach we Lwowie, korzystać mogą członkowie Towarzystwa, codziennie w godzinach popołudniowych, bez względu na pogodę, z bezpłatnych ćwiczeń, gier, zabaw, na boisku „Sokoła-Macierzy“ i tegoż urządzeń, oraz wycieczek.

Starannie utrzymane korty tennisowe do użytku za drobną opłatą.

△ **Znaleziono:** w ulicy Janowskiej pulares, zawierający drobną kwotę.

△ **Szukajcie męża!...** Pepi Bergerowa doniosła wczoraj policyi, że zbiegł ze Lwowa jej mąż rytualny Izydor Perman, zabrawszy z sobą wiele wartościowych rzeczy.

△ **Znikł bez śladu.** Dwunastoletni Mieczysław Wytulany, wydaliwszy się jeszcze dnia 2 b. m. z domu swego ojca Jana, zamieszkałego w Biłohorszczy, znikł od tego czasu bez śladu.

Wytulany jest brunetem; ubrany był w bronzową marynarkę, ciemne spodnie w paski i bronzowy kapelusz.

△ **Kronika policyjna.** Na placu Gołuchowskiego skradziono wczoraj pani Maryi Głowińskiej z torebki ręcznej papierośnicę, zawierającą 20 kor i rozmaite kwity.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie. Agata z Zubrzyckich Ziołkowska, wdowa po właścicielu dóbr ziemskich; Michał Medycki, właściciel dóbr ziemskich, w 70 r. życia;

w Bucniowie, Henryk Mosing, emer. podpułkownik 30 pp., w 83 r. życia.

we Włocławku, Włodzimierz Lewicki, redaktor *Dziennika Kujawskiego.*

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum w Brzeżanach odbywał się w dniach 2 do 10 czerwca pod przewodnictwem inspektora szkół średnich dr. Jana Kopacza. W oddziale A. uznani za dojrzałych: Bielawski Kazimierz (z odzn.), Czarnecki Michał (z odzn.), Dziopiński Jerzy (z odzn.), Flaschner Mojżesz (z odzn.), Reichstein Mojżesz (z odzn.), Rudnicki Stefan (z odzn.). Chojnacki Jan, Czyżewski Ludwik, Finkelstein Nissan, Jakubowski Jan, Korobejko Jan, Mucha Stanisław, Peitzer Juliusz, Potocki Józef, Ratycz Stefan, Roth Mendel, Różycki Władysław, Rzemieniecki Rudolf, Sakaluk Stefan, Słupczyński Aleksander, Słupczyński August, Sygal Józef, Teszner Józef, Walocha Antoni, Weinraub Leizor, Życzyński Tadeusz, Smal Franciszek, Wąsowicz Stanisław. Reprobowano na pół roku 1 ucz. publ., 1 pryw.

W oddz. B. Anin Aleksander (z odzn.), Berger Berl (z odzn.), Engel Chaim, Mandel Berisz (z odzn.), Frucht Izrael, Gewandter Adolf, Hass Adolf, Hlibowickij Taras Michał, Kruszelnicki Edmund, Majblum Jakób, Melnyk Andrzej, Morasiewicz Władysław, Pilecki Edward, Mostowy Ksawery, Polesiuk Jerzy, Pomeranz Karol, Soniewicki Julian, Woszewski Karol, Wunsch Jakob (z odzn.). Reprobowano na pół roku 1 ucz. publ.

— **Kradzież w kościołach.** Z Insbruku donoszą: W nocy z piątku na sobotę włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do kościołów w Ratting i Pettnau i zabrawszy drogocenne aparaty kościelne, znikli bez śladu. Szkoda wyrządzona przez włamywaczy, jest bardzo znaczna.

— **Austryacka ekspedycya na Saharę.** Przed kilku dniami wyjechała z Tryestu na parowcu „Andrassy“ ekspedycya naukowa pod kierownictwem znanego podróżnika i badacza Ottona Artbaucra, w kierunku Malty; ztamtąd uda się do Trypolis i po zorganizowaniu karawany, na Saharę. Ekspedycya ta obliczona na dwa lata, ma na celu szczegółowe zbadanie wschodniej części Sahary. Kierownik jej już od szeregu lat poświęca się studyom Afryki północnej; owocem jego dotychczasowej pracy jest między innemi dzieło p. t. „Wzdłuż i wszerz Marokka“, które obecnie zyskało aktualne znaczenie. Ekspedycyę popierają materyalnie Ministerstwo wyznań i oświaty, Sejm dolno-austryacki i prywatni ofiarodawcy.

— **Strajk robotników piekarskich w Budapeszcie.** Robotnicy piekarscy strajkują, tylko w 40 piekarniach jeszcze pracują. Wczoraj nie można już było dostać pieczywa.

— **Zapadnięcie się ziemi w Budapeszcie.** Na rogu ulicy Arena w Budapeszcie zapadła się wczoraj po południu ziemia na przestrzeni 20 m. wzdłuż i 25 m. w głąb. Wiele wozów wpadło do otchłani, rury wodociągowe pękły, tak, że konie potonęły, a ludzi z trudem uratowało pogotowie i straż ogniowa. Miejski urząd techniczny stwierdza, że zapadnięcie się ziemi jest następstwem ostatniego trzęsienia ziemi. Rury wodociągowe i gazowe, przewody elektryczne musiano zapieczętować, by uniknąć dalszej katastrofy. Wypadków takich należy oczekiwać i w innych punktach miasta.

— **Wylewy na Węgrzech.** Z wielu miejscowości Węgier donoszą o wylewach i szkodach przez nie wyrządzonych.

— **Proces po 33 latach.** Dnia 20 bm. odbędzie się przed sądem przysięgłych w Zagrzebiu rozprawa karna przeciw b. podoficerowi 79 p. p. Sawie Dragowiczowi. Dragowicz podczas okupacyi Bośnii i Hercegowiny zastrzelił żonę właściciela ziemskiego Labdicza i jego ciężko ranił, poczem zbiegł. Po 33 latach powrócił do ojczyzny i został uwięziony.

Kronika prowincyonalna.

§ W Rymanowie bawiło do 5 b. m. 1131 osób.

§ Mownica telefoniczna w Gdowie. Dnia 20 b. m. zostanie oddana do publicznego użytku mownica telefoniczna, urządzona w urzędzie pocztowym i telegraficznym w Gdowie. — Mównica ta jest upoważniona do prowadzenia międzymiastowych rozmów telefonicznych.

§ Nowy kościół. W Zabawie koło Radłowa, w powiecie brzeskim, odbyła się w dniu św. Piotra i Pawła uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy kościół.

§ Długowieczność. W Brodach zmarł w tych dniach były tercyan tamtejszego gimnazyum, Maciej Jurek, przeżywszy 102 lat.

§ Spalony tartak. W Dorze spłonął we środę, dnia 5 b. m., tartak firmy Kleina z Budapesztu. Szkoda wynosi przeszło 170.000 koron.

§ Śmierć pod kołami pociągu. Z Rudawy donoszą: Onegdaj wpadł pod pociąg pospieszny, zdążający z Wiednia do Krakowa, przechodzący torem kolejowym, robotnik Marcin Strycharski, rodem z Kobylanki i poniósł śmierć na miejscu.

Kronika zagraniczna.

* Strajk generalny w Saragossie. Wczoraj rozpoczął się w Saragossie strajk generalny.

* Wypadek automobilowy. Onegdaj wydarzył się w Kijowie straszny wypadek automobilowy. Automobil pędzący z szaloną szybkością chciał wyminąć cyklistę, skierował się jednak na stronę tak nieszczęśliwie, że roztrzaskał się na krawężniku chodnika. Z podróżnych zabite zostały dwie artystki teatrzyku rozmaitości; kierownik automobilu Gałecki i ów cyklista są ciężko ranni.

* Katastrofy kolejowe. Pociąg pospieszny Havre-Paryż wykoleił się onegdaj przy wyjeździe z dworca w Nantes. Wagon pocztowy, oraz wagon z bagażami zostały znacznie uszkodzone. Konduktor, dwóch urzędników pocztowych i trzech pasażerów odniosło ciężkie rany. Między rannymi znajduje się córka dyrektora Opery paryskiej, panna Messager.

Przy szybowaniu pociągu towarowego na stacyi Gropperau pod Moguncyą czternaście wagonów wyskoczyło z szyn i uległo zupełnemu zniszczeniu. Wagony te były naładowane towarem. Straty wynoszą około 100.000 marek. Konduktor, maszynista i palacz odnieśli tylko lekkie obrażenia.

* Zjazd dziennikarzy słowiańskich w Belgradzie. Wczoraj przed południem zebrali się w gmachu Skupczyny w Belgradzie uczestnicy Zjazdu dziennikarzy słowiańskich.

Oprócz gości słowiańskich uczestniczyli w otwarciu Zjazdu przedstawiciele serbskich kół politycznych i wszystkich sfer towarzystwa belgradzkiego. Z ramienia rządu serbskiego przybyli minister spraw wewnętrznych Trifkowicz, minister oświaty Ljuba Jovanowicz, minister sprawiedliwości Arangielowicz; dalej metropolita Dymitrjew, poseł rossyjski Hartwig, poseł Bułgaryi Taszew, przywódcy wszystkich stronnictw, wielu polityków, członków Rady stanu, członków Akademii. W lożach zajęło miejsca wiele pań. O godz. 10 przed południem zabrał głos prezes Związku dziennikarzy słowiańskich p. Holeček i zagaił prace kongresu jednogodzinną mową czeską, w której wskazał na znaczenie Związku słowiańskiej prasy i na dotychczasowe wyniki prac Zjazdów słowiańskich i owoce ich na polu ożywienia poczucia solidarności i wzajemności słowiańskiej.

Na wniosek p. Holečka wybrano następnie przez aklamacyę prezydentem kongresu Bronisława Nusicza, prezesa serbskiego Tow. dziennikarzy. Wiceprezesami zostali wybrani: Kułakowskij (Rossyanin), Miszkowsky (Czech), Vojański, Gerłowicz (Chorwaci), Gabrscek (Słoweniec), Kruj (Serb z Bośnii), Szczawiński dziennikarz rossyjski.

Po wyborze sekretarzy powitał prezydent kongresu Nusicz gości słowiańskich i dziękował za zaszczytny dlań wybór. Następnie zaproponował, aby w uznaniu wielkich zasług dla wszechsłowiańskiej prasy wybrać p. Holečka honorowym prezydentem. Wniosek ten jednomyślnie przyjęto i urządzono p. Holečkowi owacyę.

Minister oświaty Jovanowicz w długiej mowie powitał kongres imieniem serbskiego narodu, wyrażając nadzieję, że ten dziesiąty, a więc jubileuszowy kongres będzie jutrzenką lepszej przyszłości dla wszystkich Słowian. Następnie witał wszystkich obecnych braci słowiańskich Serbów, Czechów, Polaków, Rossyan, Chorwatów, którzy zawsze w Belgradzie są miłymi gośćmi. Minister oświadczył, że ponieważ następnego dnia nie będzie mógł z powodu nagłych przeszkód wygłosić referatu p. t. „Prasa słowiańska jako orędowniczka pokoju“, — prosił wszystkich słowiańskich dziennikarzy, aby, jak to już p. Holeček wspomniał, prasa słowiańska, która dotychczas z mętnych czerpała źródeł, wyemancypowała się i poszła za przykładem wielkich potężnych państw i uciekała się do sądów rozjemczych wszędzie, gdzie dwa braterskie narody słowiańskie spór prowadzą. Mowca to, cóżył słowami *Per aspera ad astra.*

Potem mówił imieniem Akademii Umiejętności Jovan Sujowicz, imieniem Uniwersytetu prof. Gawryłowicz, imieniem miasta burmistrz Davidowicz. Ze względu na spóźnioną porę nie wyczerpano porządku dziennego i nie wygłoszono zapowiedzianych referatów, lecz udano się na wystawę prasy słowiańskiej, którą otworzył następca tronu ks. Aleksander. Na wystawie jest około 10 tysięcy gazet wszystkich narodów słowiańskich.

Po południu zebrali się członkowie kongresu na placu przed katedrą, gdzie metropolita Dymitrjew celebrował *Requiem* na grobie wielkiego uczonego serbskiego Dosilje Obradovica.

* Lokaut. Ze Sztokholmu donoszą: Zapowiedziany lokaut 40.000 robotników budowlanych rozpoczął się wczoraj.

* Cholera. W ostatnich pięciu dniach zachorowało w Mikołajewsku 15 osób na cholerę, a jedna umarła. W kilku innych miejscowościach stwierdzono poszczególne wypadki.

* Olbrzymi pożar. W Salonikach, na przedmieściu Hagia Sofia wybuchł pożar, który przy silnym wietrze wyrządził szkody, przenoszące milion koron. Dotknięte są przeważnie rodziny żydowskie.

* Aktorka poluje na lwy. Artystka dramatyczna i tancerka, Ida Rubinstein, która tak głośne święciła tryumfy w misteryum d'Anunzia „Męczeństwo św. Sebastyana“, zamierza spędzić lato w afrykańskiej pustyni i czynić konkurencyę wielkiemu łowcy Rooseveltowi. Już w roku zeszłym wypowiedziała wojnę słoniom i położyła trupem kilka ich sztuk — tak przynajmniej głosiły dzienniki. Obecnie w męskiem przebraniu wyrusza do północnej Rhodesii na lwy. Że mimo tego przebrania, chce pozostać kobietą, świadczą o tem jej dwie towarzyszki podróży: fryzyerka i manikura. Panna Rubinstein rzucać się będzie na lwy z pięknie wypolerowanymi paznogciami i ufryzowanym turbanem.

No, no!

* Poseł-kleptoman. W Kopenhadze sensacyę wywołała afera, w którą zawikłał się poseł do folketingu Lindoe. Podczas ostatniej sesyi parlamentarnej znikały z gmachu rozmaite przedmioty, jak: kałamarze, parasole, grzebienie, książki itd. W hotelu, w którym mieszkał Lindoe, znikały również rozmaite drobne przedmioty użytkowe.

Podejrzenie padło na Lindoego. Przy rewizyi jego mieszkania znaleziono cały magazyn ukradzionych rzeczy. Stwierdzono u Lindoego chorobę psychiczną i przewieziono go do zakładu nerwowo chorych.

Wiedeń, 5 lipca.

(Z nastrojów letnich).

Od kilku tygodni mamy tu upały, dokuczliwe i rozmarzające, zmuszające szukać w dzień schronienia w mieszkaniu, przy zapuszczonych storach, a w wieczory wypędzające z domów do melancholijnie chłodnych ogrodów, do restauracyj na świeżem powietrzu, które kilku drzewkami ilustrują sielskość, albo oleandrami w doniczkach „markują“ ogródki, a gdzie ceny są powyśrubowane w górę, odpowiednio do marnej jakości niezajmującego „menu“. Albo idzie się do Prateru, który teraz gwarny jest niewybredną wiedeńską zabawą, rozbrzmiewa krzykiem i hałasem i cieszy się rozradowanem rozpasaniem tych tłumów, które za tanie pieniądze idą „drah'n“. Albo „Wenecya w Wiedniu“ niezbyt wesoła, a kosztowna i pstra, przyjmie w swe progi znudzonego człowieka, któremu los przeznaczył „bawić“ w Wiedniu, gdy „wszyscy“ już porozjeżdżali się po letniskach i kąpielach.

Jednak, gdy już się człowiek przesycił i Praterem i Wenecyą, a nie chce w wieczór opuszczać miasta — cóż robić? Teatr? Pozamykane już wszystkie niemal. Zostaje „Lustspieltheater“, gdzie Hansi Niese z marnym ensemblem operetkowym rozrzewnia ludzi w przemarnym wiedeńskim wodewilu, ckliwym, jak „Indianerkrapfen“, a nudnym jak ostatnia powieść Klary Viebig. Zostaje także i „Teatr Jozefsztadzki“, teatr, który ma personal najgorszy ze wszystkich scen w Wiedniu, a repertuar najbardziej tłusty i najbardziej podkasany.

Ciągniemy węzełki i los sprawia, że kroki kierujemy do odrapanego budynku przy Josefstaedterstrasse. Na afiszu „Sommerspuk“, wesoła komedya pióra jakiegoś mało znanego autora niemieckiego, który fabrykuje produkty komedyowe dla mniejszych scen berlińskich. „Sommerspuk“... to coś, jak chochlik letni. A ta niby „komedya?“ Jest recepta na takie produkty „sztuki dramatycznej“... Weź kilogr. sentymentalizmu, najbardziej rozpłakanego, takiego, który nie zna sposobu używania chusteczki do nosa, weź tuzin typów z starych fars pióra poczytniejszych i częściej granych na deskach teatralnych, kilka karykatur z *Simplicissimusa* i *Jugend*, dobrą garść dowcipów z dawnych roczników *Fliegende Blaetter* i *Megendorfera.* Wszystko to pomięszaj starannie, a komedya gotowa. Recepta doskonała, bo nigdy nie zawiedzie, publiczność i wzruszy się i śmieje, a pieniążki płyną do kieszeni fabrykanta dramatycznego i do portfelów dyrektora teatru.

W „Sommerspuk'u“ mamy najwdzięczniejszy teren dla komedyopisarza z nad Sprewy: po raz tysiąc i pierwszy wyszydzone małe miasto uniwersyteckie Niemiec. Mamy i roztargnionego a naiwnego profesora filozofii i profesora germanistyki, który nie zna tematu rozmowy poza swym fachem i plotkarki małomiasteczkowe i starzejące się panny, pragnące gwałtem wydać się za mąż i kandydata na urząd pastora, który przemawia stylem i cytatami z biblii, a wreszcie cały „burszenszaft“, śmieszny, zapijający się i śpiewający piosenki kommentowe. W takie środowisko dostaje się przypadkiem francuska tancerka, która mówi łamaną niemczyzną, a przedstawia się, jako rozmiłowana w filozofii studentka. Naturalnie dama z „Varieté“ na czas jakiś staje się osią życia małego miasta. Rozkochują się wszyscy w niej, latają za nią wszyscy, komerażom, skandalom niema końca. A owa Gaby romansuje z młodym i ładnym „fuchsem“. No, ale wkońcu sen wieczorów letnich, sen dziewczęcy i młody zbliżył się do zmierzchu. Po jakimś skandalu Gaby opuszcza miasteczko. Ale czarowny „Sommerspuk“ może wróci za rok, na przyszłe lato, stęskniona za miłością i młodością.

Kurtyna spada i koniec czteroaktowej „wesołej historyi“. Ale co dziwne, że wieczory lata, skwarne, duszne wieczory rozmarzą i najkrytyczniejszego widza, że tani sentymentalizm pruski poczyna wkradać się momentami w serce i w chwilach lirycznej, zgrzybiałej swą banalnością frazeologii nawet taki widz rozrzewni się i wzdychać będzie, równie szczerze, jak tłusta „Hausmeisterin“ z Ottakringu, albo opasły, więc spocony „Fleischselcher“ z St. Marx.

„Co robić z resztą wieczoru?“ Chyba do jakiegoś „Varieté“. Bierze się w ręce *Wiener Allgemeine Ztg.*, która na pierwszej stronie zamieszcza anonsy przybytków rozrywkowych i.... konferencya. W mieście niewiele takich lokali jeszcze otwartych, bo na lato cała „radość życia“ z miasta umyka albo do Prateru, albo w odleglejsze dzielnice. Chodźmy do „Café Reclam“ na Praterstrasse. Do „etablissement“ tego wstępu się w dnie powszednie nie płaci, może dlatego zawsze tam pełno i wesoło. Publiczność najróżnorodniejsza, najbardziej mieszana, jednakże na ogół niezbyt wytworna, a co się tyczy płci pięknej, to przeważa półświatek. W „Café Reclam“ goście piją piwo, zazwyczaj okropne, bardzo podłe wina, niekiedy i szampana, jeszcze gorszego, aniżeli te dwa pierwsze rodzaje alkoholi. Program produkcyj bardzo obszerny, a często i niezły. Naturalnie rozmaite śpiewaczki, zwykle leciwe i śpiewające najsentymentalniejsze piosenki, ze dwóch doskonałych komików, z których jeden udaje Czecha, a drugi Turka, a obaj sypią jak z rękawa tłuste żarty. Jest tu i rossyjska tancerka o romantycznem nazwisku, która jednak Rossyi nigdy w życiu nie widziała, natomiast zna doskonale Tarnopol; jest Japonka, urodzona w Wiener Neustadt, a rozmawiająca przepysznym akcentem z Brigittenau.

Ludzie się cieszą i klaskają. „Volkssaengerzy“ śpiewają fałszywie najobrzydliwsze i najbardziej oklepane kuplety, a orkiestra gra walce z modnych operetek, walce, które słyszy się w Wiedniu tuziny razy dziennie, śpiewane i grane, gwizdane i nucone.

Ale „Café Reclam“ na dłuższy przeciąg czasu jest nudna. I program się poczyna powtarzać i orkiestra gra ospalej i ludzie poczynają poziewać.

Chodźmy gdzie indziej.

O parę kroków dalej znów kawiarnia, u progu której stoi karzełek i skrzeczącym głosem zaprasza gości do wejścia. To kawiarnia „Berlin“, jeden z najbardziej typowych lokali wiedeńskich, giełda taniej i źle ubranej rozpusty, smutna w swej krzykliwej nagości giełda. I tu grają dwie kapele i tu śpiewają zwiędłe dziewczęta o zmęczonych, niewyspanych twarzach piosenki o miłości, zazwyczaj czystej i pogodnej, jak niebo w wieczór lipcowy, albo o kochaniu tak żarliwem i gorącem jak skwarnego letniego, dusznego południa. Życie gra w nocnej kawiarni, lecą po sali wyuczone uśmiechy, i kłamane namiętnościami spojrzenia. Blade twarze postaci kelnerów uwijają się po sali roznosząc czarne kawy czy flaszki z piwem i pośrednicząc w handlu miłością. Czasem z hałasem otworzą się drzwi a do kawiarni wtoczy się zalany alkoholem osobnik, monologując i gestykulując z uporem. Czasami w takim „Berlinie“ przychodzi do nieporozumień i wtedy z kąta wyłania się postać „Sicherheitswachmanna“, który kilku energiczniejszemi słowy zaprowadza w kawiarni porządek.

Świt powoli wkracza do kawiarni i wypędza z niej ludzi. Niebo jest różowe, chłód i cisza po ulicach. Niekiedy zamajaczy w oddali sylwetka spóźnionego przechodnia, powracającego do domu po wesołej, może za wesołej nocy. Czasem zahuczy po bruku automobilowa trąbka, albo zaturkoczą koła taksametru. Melancholijny jest miejski cichy letni poranek. Dla człowieka przyzwyczajonego do gwaru wielkiego miasta, do piekła ruchu i szybkości, do dzwonków częstych tramwayów elektrycznych i przygnębiającego turkotu ładownych wozów.

Trzeba wracać do domu, do czterech pustych i głuchych ścian, w ciszę i nudę kawalerskiego „Heim'u“. Trzeba wracać! *K. Bar.*

Notatki literacko-artystyczne.

Lubomir Dymsza: „Sprawa chełmska“ Warszawa. 1911. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.

(z. s.) Broszura wymieniona, wydana w formacie wielkiej ósemki, liczącej 120 stronic druku, oraz kilka tablic różnorodnych cyfrowych danych, odnoszących się do jej przedmiotu i mapę, wykazującą stosunek procentowy ludności prawosławnej w gminach gubernii siedleckiej i lubelskiej, jest wyczerpującym referatem w sprawie wniesionego przez ministerstwo rossyjskie w rossyjskiej Dumie państwowej projektu wydzielenia części dwu powyższych gubernij z granic Królestwa Polskiego w celu utworzenia z niej nowej gubernii chełmskiej. Autor, Lubomir Dymsza, poseł siedlecki w Dumie, opierając się na ścisłych badaniach historycznych, etnograficznych i statystycznych, wykazuje całą bezpodstawność, nieużyteczność, a nawet szkodliwość projektu, tak dla interesów realnych państwa rossyjskiego, jak dla potrzeb ludności miejscowej. Sumienna jego praca, zupełnie przedmiotowa, a trzymana nieustannie w tonie rozważnego umiarkowania, świadczy wymownie, jakiem absurdem politycznym jest ów projekt, podyktowany przez zbrodniczą agitacyę duchowieństwa prawosławnego i reprezentantów skrajnego skrzydła obozu nacyonalistów, a który przecież, po przychylnych dlań debatach w komisyi, otrzyma wkrótce sankcyę Dumy, a następnie Rady państwa.

Dr. Bolesław Skórczewski: „Flora Krynicy i jej okolic“. Kraków 1911. Nakład autora. Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Spółki.

(z. s.) Jest to wcale już obfity i szczegółowy opis roślin, których ojczyzną są okolice Krynicy, dokonany na podstawie dawniejszych prac botaników polskich i niemieckich, uzupełniony zaś opisem roślin, zbieranych przez autora w najbliższem sąsiedztwie zdrojowiska, a oznaczonych przez Antoniego Żmudę, asystenta botaniki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Dr. Bolesław Skórczewski sądzi jednakże, iż wiadomości o florze krynickiej są dotąd bardzo niedokładne i wymagają dalszego uzupełnienia.

(j. pietrz.) **Erazm Majewski.** „Teorya o człowieku i cywilizacyi“. — Nakładem E Wendego i Sp. Warszawa 1911.

Zagadnienia teoretyczno-poznawcze w problemach psychologicznych i biologicznych są treścią książki Majewskiego — podobnie, jak wydanego niedawno dzieła tegoż autora, pod tyt.: „Nauka o cywilizacyi“. W dziedzinie socyologii położył Majewski wielkie zasługi, jako badacz sumienny i głęboki, którego styl odznacza się niesłychaną przejrzystością, tak rzadką w książkach treści filozoficznej, a cenioną nietylko przez nas, lecz nawet obcych, że wspomnę tylko pochlebne oceny prac Majewskiego, skreślone piórem takich filozofów, jak L. Extéens, lub Jules de Gaultier.

Majewski jest monistą, szukającym w biologii rozwiązania problematu cywilizacyi. System jego i sposób wywodzenia posiada cechy wielkiej erudycyi i ciągłego zastosowywania refleksyi. Tak zw. „stosunkowanie“ jest — według teoryi autora — istotą myślenia, przyczem uwzględnić należy stosunki interpsychiczne, wprowadzające do badań socyologicznych zjawisko mowy, jako fundamentu cywilizacyjnego. Do najciekawszych rozdziałów w książce należą rozdziały o fikcyi ludzkości, języku powszechnym i o myśleniu w mowie, które to „myślenie“ uważa Majewski za przedmiot realny w przyrodzie.

„Teorya o człowieku i cywilizacyi“, będąca dalszym ciągiem „Nauki o cywilizacyi“, nie jest jednak ostatecznem słowem filozofii Majewskiego. Czekajmy zatem na książkę trzecią, w której autor da nam ostateczny wynik swych badań i zaokrągli w całość chlubną pracę na polu socyologii!

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, 11 lipca, „Wesoła wdówka“.

We środę, 12 lipca, „Dziewczę z laleczką“.

We czwartek, 13 lipca, Baron cygański“.

W piątek, 14 lipca, „Księżniczka dolarów“.

W sobotę, 15 lipca, „Hrabia Luksemburg“ i balet p. t. „Satyr i Rusałka“. Benefis jubileuszowy dyr. A. Lelewicza.

W niedzielę, 16 lipca, „Krakowiacy i górale“, ostatni występ operetki poznańskiej.

Repertuar »Teatru Nowego«.

We wtorek, o godzinie 8 wieczorem, „Krowoderskie zuchy“.

We środę, o godzinie 8 wieczorem, „Krowoderskie zuchy“.

We czwartek, o godzinie 8 wieczorem, „Krowoderskie zuchy“.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna kraj. zatwierdziła wybór ks. Emiliana Zauderera na duchownego członka obrządku rzymsko katolickiego do Rady szkolnej okręgowej w Łańcucie; zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim i nadała tytuł profesora rzeczywistym nauczycielom: Władysławowi Müllerowi i Niceforowi Sadowskiemu w gimnazyum II. z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu; dr. Janowi Brykowi w gimnazyum im. Franciszka Józefa we Lwowie; Edwardowi Korolowi w gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu; Szymonowi Mordawskiemu w gimnazyum IV. we Lwowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Naftalego Schippera nauczycielem religii izraelickiej 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej, połączonej z 4-klasową szkoła pospolitą im. Mickiewicza we Lwowie; Jana Kowalskiego nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Mościskach; Juliana Krókowskiego nauczycielem kierującym XXX. 5-klasowej szkoły mieszanej w Krakowie-Dębnikach; ks. Ludwika Mirka nauczycielem religii rzymsko-katolickiej 5-kl. szkoły męskiej w Nowymtargu; ks. Jana Bączyńskiego nauczycielem religii rzymsko-katolickiej 5-klasowej szkoły męskiej w Pilźnie; Jana Szacha nauczycielem 5 klasowej szkoły męskiej w Kopyczyńcach; Szymona Gomulkę nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Dukli; Stanisława Wojciechowskiego nauczycielem 5-klasowej szkoły w Sędziszowie; Jakóba Fürsta nauczycielem religii izraelickiej 5-kl. szkoły męskiej w Komarnie; Józefa Dubickiego nauczycielem 4-klasowej szkoły w Sołotwinie; dr. Henryka Kanarka nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej, połączonej z wydziałową im. św. Jana Kantego w Krakowie; Stanisława Grzybałę i Tadeusza Wiśniowskiego nauczycielami XXIX, 4-klasowej szkoły w Krakowie na Zakrzówku; Jana Dziedzica nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej im. Kazimierza W. w Krakowie; S. Maryę Grosównę nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej w Chorostkowie; Jadwigę Miętkównę, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Kaszowie; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Aleksandra Ficowskiego w Zimnowódce; Leona Zajączkowskiego w Krasnem; Ludwika Laskowskiego w Komborni; Stefana Sorokę w Florynce; Kazimierza Koniecznego w Krygu; Franciszka Sikorskiego w Stróżówce; Włodzimierza Rudego w Nowosielicy; nauczycielkami szkół 2-klasowych: Annę Pawłusiewiczównę w Strutynie wyżnym; Józefę Głuchowską w Kulczycach szlacheckich; Petronelę Fischerównę w Sąsiadowicach; Annę Żydjakową w Łosiu; Ant. Sikorską w Stróżówce; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Władysława Krupę w Zegartowicach; Domicelę Sidorowską w Skomorochach starych; Eugenię Nikorakową w Gajach wyżnych; Maryę Bakalusową w Barwinku; Helenę Burblową w Cisowej, Dymitra Łuciowa w Jazłowczyku; Szymona Matwijowa w Buczynie; Maryę Sabową w Komorówce; Grzegorza Kuszpetę w Kustyniu; Ludwika Wieczorka w Majdanie pieniackim; Stanisława Wiączkowskiego w Reniowie; Antoniego Dyrkacza w Rudzie brodzkiej; Bronisława Kubrychta w Ratyszczu; Jozafata Szebieca w Gajach starobrodzkich; Piotra Semkowa w Wolicy derewlańskiej; Jana Koszyka w Kobylu-Gródku; Stanisława Styrnalskiego w Zawadce; Anton. Wawrykiewicza w Sleszowicach; Brunona Zająca w Tomicach; Jana Żabińskiego w Stronin; Stan. Mendyka w Barwałdzie górnym; M. Zakryszkę w Milnie-Krasowiczyźnie; przeniosła: Józefa Depowskiego, nauczyciela kierującego i Maryę Tworzydłową, nauczycielkę XXIX. szkoły 2-klasowej w Krakowie, na Zakrzówku, na równorzędne posady do XXIX. szkoły 4-klasowej w Krakowie, na Zakrzówku; Karola Szula, nauczyciela kierującego 2 klasowej szkoły w Hłuboczku wielkim. na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Hłuboczku wielkim; Józefa Haraszkiewicza. nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Czarnołożcach, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Czarnołożcach; Antoniego Rojka, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Stratynie. na równorzędną posadę do 2 klasowej szkoły w Giedlarowej; Andrzeja Salęgę. nauczyciela 1-klasowej szkoły w Woli dembińskiej, na równorzędną posadę do szkoły w Janowicach.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan Banku austro-węgierskiego przedstawiał się z dniem 7 b. m. następująco: Banknoty w obiegu 2.212.482.000 koron w porównaniu z poprzednim tygodniem (mniej o 61,075.000), rezerwa kruszcowa 1.709,964.000 koron (mniej o 2.176.000), portfel wekslowy 714.207.000 (mniej o 35,180.000), lombard papierów: 64,108.000), (więcej o 859.000), zobowiązania natychmiast płatne 215,349.000, (mniej o 7,850.000), banknoty wolne od podatku 102,517.000 (mniej o 58,900.000).

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 3 do 9 lipca 1911 bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Za 50 kg.: Pszenica 11·75 do 12·—, żyto 7·80 do 8·20, jęczmień browarny —·— do —·—, pastewny 7·50 do 8·—, owies 8·50 do 8·75, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, groch do gotowania 11·30 do 13·—, pastewny —·— do —·—, fasola biała gal. —·— do —·—, bobik 8·— do 8·25, wyka 8·50 do 9·25, łubin gal. —·— do —·—, rzepak zimowy 13·— do 13·25, nowy 12·— do 12·50, lnianka —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel 160·— do 170·—, nasienie koniczyny czerwonej 75·— do 80·—, białej 95·— do 100·—, szwedzkiej —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, siano lepsze 3·30 do 3·40, gorsze 3·— do 3·10 otawa 2·50 do 2·60, siano z koniczyny 3·70 do 3·80, słoma okłotowa 3·— do 3·—, słoma mierzwiasta 2·60 do 2·60 kartofle jadalne całe wag. 10.000 kg. —·— do —·—, gorzelniane za 1 prc. skrobi całe wag. 10.000 kg. —·— do —·—, nafta zwykła 13·50 do 14·50, salonowa 15·50 do 17·50; za 100 kg.: ropa borysławska *loco* Borysław (prompt.) 3·52 do 3·54, drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10.000 kg. —·— do —·—. drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10.000 kg. —·— do —·—, mąka pszenna, grysik 38·50 do 40·—. mąka pszenna Nr. 0 38·50 do 40·—, Nr. 1 37·50 do 39·—, Nr. 2 36·50 do 38·—, Nr. 3 34·50 do 36·50, Nr. 4 32·50 do 34·50, Nr. 5 31·— do 32·—, Nr. 6 29·— do 30·—, Nr. 7 25·— do 26·50. Nr. 8 16·— do 18·—, mąka żytna Nr. 0 28·— do 30·—, Nr. 1 27·50 do 27·50, Nr. 2 21·— do 21·—. Nr. 3 16·— do 16·—, otręby pszenne 10·50 do 10·75, żytne 10·50 do 10·75; za 1 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach *loco* rzeźnia 1·42 do 1·48, mięso wołowe tylne w ćwiartkach *loco* rzeźnia 1·64 do 1·72, mięso cielęce *loco* rzeźnia (engros) 1·24 do 1·52, wieprzowina *loco* rzeźnia (engros) 1·48 do 1·52, spirytus kontyngentowy za 10.000 litr prc. 47·50 do 48·—. spirytus nadkontyngentowy za 10·000 litr prc. 27·50 do 28·—.

OSTATNIA POCZTA.

= Modus vivendi w stosunkach handlowych pomiędzy Austro-Węgrami a Portugalii został dnia 10 b. m. podpisany w Lizbonie.

= Do Tryjestu przybyła rossyjska kanonierka z Zadaru.

= Wczoraj spuszczono w Petersburgu na wodę drugi dreadnought rossyjski „Połtawa“, o długości 180 m., szerokości 26·5 m., a pojemności 23.000 ton.

= We francuskiej Izbie deputowanych, w odpowiedzi na zapytanie w sprawie naczelnej komendy w armii, oświadczył minister wojny, że może Izbę uspokoić, iż armia jest zawsze gotowa do boju, a rząd niczego nie zaniedbuje, co jest potrzebne dla bezpieczeństwa i potęgi armii.

Następnie Izba obradowała nad sprawą przyjęcia kolejarzy. Caillaux przyrzekł wstawić się za ich przyjęciem, odmówił jednak wydania zarządzeń przeciw Towarzystwom kolejowym. Po hałaśliwych scenach przyjęto rezolucyę z zaufaniem dla rządu 433 głosami przeciw 86.

= Parlament włoski został wczoraj odroczony.

= Na wczorajszem posiedzeniu bułgarskiego Sobrania deput. radykał Zanow odczytał imieniem skrajnej lewicy protest oświadczający, że ze względu na to, iż przez proklamowanie Bułgaryi królestwem i podniesienie jej do rzędu królestw, kostytucya została naruszona, zgromadzenie odrzuca zmianę i zatrzymuje nadal tytuł księstwa.

Minister skarbu Teodorow i przywódca liberałów Peczow bronili przedłożenia i ganili zachowania się skrajnej lewicy.

Po przemowie prez. gabinetu Geszowa zgromadzenie 332 głosami przeciw 50 uchwaliło art. I. zmienionej konstytucyi, podług którego w tekście wszystkich ustaw wyrazy „książę“ „księstwo“ mają być zmienione na „król“ i „królestwo“.

= Z Saloniki donoszą o wystąpieniu nowych silnych drużyn bułgarskich w okolicy Korczyna. Z tego powodu wzmocniono straże graniczne tureckie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 11 lipca. Prezes Izby rękodzielniczej p. Kosobucki, jako radny miejski, zwrócił się do prezydyum Rady miejskiej z prośbą o wybór komisyi, która rozpatrzyłaby podniesione przeciw niemu zarzuty.

Wybór tej komisyi dokonany będzie na dzisiejszem posiedzeniu Rady.

Poznań, 11 lipca. *(Tel. pryw.)* Tutejsze Towarzystwo cechowej czeladzi szewskiej obchodziło jubileusz 325-letniego istnienia. Na uroczystem posiedzeniu prof. Karwowski wygłosił odczyt o cechach.

Rożdżeń, (w Poznańskiem), 11 lipca. *(Tel. pryw.).* W niedzielę odbył się tu wiec, na który przybył także poseł Korfanty i bronił siebie i p. Napieralskiego od zarzutów. Przeciwnicy jego polityczni nie chcieli dopuścić go do głosu. Wkońcu wiec został przez policyanta rozwiązany. Kilku z wichrzycieli znieważono czynnie.

Petersburg, 11 lipca. *(Tel. pryw.).* Zmarł tu publicysta rossyjski Sergiusz Szarapow, który stał na czele wydawnictwa *Russkoje Dieło, Russkij Trud* i i.

Paryż, 11 lipca. Dwie trzecie robotników budowlanych strajkuje.

Ymuiden (nad morzem Północnem w Holandyi). 11 lipca. Gdy okręt „Alster“, płynący do Hamburga, przejeżdżał obok okrętu „Istrom“ wezwany został do zatrzymania się. Gdy „Alster“ dwukrotnego wezwania nie usłuchał, wtedy z „Istrom“ dano 12 strzałów, które jednak nikogo nie raniły.

Amsterdam, 11 lipca. Sądzą tu, że strzelanie do „Alster“ polegało na nieporozumieniu.

Juist (Hanower) 11 lipca. Wczoraj znaleziono tu zwłoki jednego z pasażerów balonu z Frankfurtu „Andromeda“, który uległ wypadkowi 26 czerwca.

Zjazd dziennikarzy słowiańskich.

Belgrad, 11 lipca. Wczoraj odbył się w hotelu kasynowym bankiet, wydany przez Tow. dziennikarzy serbskich na cześć Zjazdu dziennikarzy słowiańskich. Prezes serbskiego Tow. dziennikarzy Nusicz wzniósł toast na cześć gości słowiańskich i solidarność Słowian.

P. Wawrzinek z Pragi toastował na cześć króla Piotra. Wygłoszono następnie szereg innych toastów.

Sprawa marokkańska.

Paryż, 11 lipca. *Matin* pisze: Aby rokowań nie utrudniały zapatrywania prasy lub osób trzecich, postanowiono w Berlinie i Paryżu zachować co do konferencyi jak najściślejszą tajemnicę. Możemy jednakże zapewnić, że rząd francuski zdecydowany jest co do wynagrodzenia, jakie otrzymać mają Niemcy, prowadzić rokowania w sposób jak najbardziej wielkoduszny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11go lipca 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 656·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 826·75, Akcye Anglobanku 324·25, Akcye Unionbanku 623·—, Akcye Länderbanku 530·50. Akcye Bankvereinu 547·—, Akcye Bodencredit 1290·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 689·—. Akcye kolei państwowych 745·75, Akcye kolei Południowej 120·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5087·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 813·50, Akcye Rima Muranyi 679·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2725·—. Akcye Fabryki broni 758·—, Akcye Tureckie tytoniowe 330·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 775·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 92·15, Austryacka Renta koronowa 92·10, Węgierska Renta koronowa 91·15, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·05. 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·—. 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 93·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·05, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·65. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 89·90, Losy tureckie 252·—, Marki 117·42, Rubel 254·12, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 104·05, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 650·50. Pożyczka miasta Krakowa 190[illegible] 92·45. Galicyjski Bank ziemski 99·10.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Dentysta Dr. Michał Wiktor
ordynuje ul. Halicka 21 dom WP. Bałłabana. Udogodnienia w zapłacie robót technicznych. Winda.

L. 13.568/11 (7514 1—2)

Obwieszczenie.

Podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że tegoroczny

Jarmark św. Anny

rozpocznie się we środę dnia 26 lipca b. r. na konie i trwać będzie przez 3 dni — zaś na towary bławatne, konfekcyę i t. p. trwać będzie do 8 sierpnia b. r.

Magistrat król. miasta.
Tarnopol, 28 czerwca 1911.
C. k. Starosta jako Komisarz rządowy
Dr. Trembałowicz.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu **setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie,** zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, **bez żadnego dla siebie uszczerbku** przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincyonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

We FRANZENSBADZIE
(Palast-Hotel, wejście od Kirchenstrasse)
ordynuje również w bieżącym sezonie
Dr. Stanisław Przybylski
b. asystent kliniki chirurgicznej i położniczo-ginekologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Do najęcia
przy ul. Asnyka l. 7,
na I. piętrze:
4 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon.
Elektryczne urządzenie.

Bliższa wiadomość na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej" ulica Czarnieckiego l. 10 od 12 do 4 po południu.

Zakład dentystyczny
Doc. dr. Teodora Bohosiewicza
ul. Jagiellońska 7.
Otwarty od 9—1 od 3—5. — W niedzielę i święta od 9—1.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11 lipca 1911.

Hotel George'a.

PP. hr. A. Zamoyski z Wysocka, hr. W. Bawerowski z Ostrowa, E. Lityński z Litwinowa, dr. S. Zaleski z Rossyi, K. Paygert ze Stanisławowa, J. Petrozolin z Rossyi, E. Kirschner z Krakowa, I. Sobieszczański z Rossyi.

Hotel Europejski.

P. A. Maniewski z Rożanówki.

Hotel Belvedere.

PP. dr. B. Benczer ze Stryja, S. Spindel z Kałusza.

Hotel Francuski.

P. A. Batorski z Rossyi.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 lipca.

	płacą (waluta kor.) K h	żądają (waluta kor.) K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	684 —	694 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	448 —	455 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550 —	556 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	525 —	535 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70	— —
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99 —	99 70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92 70	93 40
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99 —	99 50
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	93 20	93 90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96 50	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96 50	— —
4 pr. los w 56 lat	91 90	92 60
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98 70	99 40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98 50	99 20
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98 20	98 90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100 70	101 40
Komun. Banku kr. 5 pr. (3 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99 —	99 70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	91 —	91 70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	91 —	91 70
Pożyczka m. Krakowa	91 —	91 70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93 20	93 90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89 —	89 70
„ „ „ 4 konwen.	92 —	92 70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91 —	91 70
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	95 —	105 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 35	11 45
20 frankówka	19 06	19 20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251 —	253 —
„ „ „ papierowych	253 50	254 60
100 marek niemieckich	117 30	117 80

kupon bez kuponu

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 lipca 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92·20	92·40
styczeń-lipiec	92·20	92·40
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	95·95	96·15
kwiecień-październik	95·95	96·15
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc	1572·50	1632·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	419·—	431·—
„ „ 1864 po 100 zł.	610·—	622·—
„ „ 1864 po 50 zł.	305·—	311·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	284·—	285·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·40	116·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·10	92·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·90	94·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·50	114·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	443·—	445·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	114·10	115·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	93·05	94·05
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	92·99	93·99
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	122·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·90	94·90
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·45	94·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·75	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	94·90	95·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	94·90	95·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	94·85	95·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·—	96·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·80	93·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·40	94·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	92·70	93·70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·25	115·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·15	111·35
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·25	91.45
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	305·—	317·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	438·—	450·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	219·—	225·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·25	93·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·40	92·40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91·10	92·10
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·25	94·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98·—	99·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·50	89·50
Renta włoska za 100 lirów (98 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	126·50	132·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	249·40	250·40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292·—	298·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	277·25	283·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	100·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·80	93·80
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·60	92·60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stara	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·—	100·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	98·75	99·75
Banku kr. obl. kolej. żal. 57½ l. 4 pr	90·75	91·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·30	97·30
„ „ „ 56 lat w. l. 4 pr.	96·45	97·45
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·—	88·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92·15	93·15
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·—	104·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	34·50	38·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	500·—	510·—
Clary 40 zł. m. k.	155·—	165·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	96·—	106·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	81·60	88·60
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	220·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	69·50	75·50
„ „ węg. tow. 5 zł.	45·—	51·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	71·—	77·—
Salma 40 zł. m. k.	268·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	324·50	325·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4030·—	4040.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	655·50	656·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	827·50	828·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	772·—	773·50
Gal. banku hip. 200 zł.	688·—	690·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	450·—	451·50
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	530·25	531·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1954·—	1964·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	622·25	623·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	278·25	279·25
Żywnościowska banka 100 zł.	280·50	281·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	434·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5060·—	5090·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	398·—	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	554·—	557·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	325·—	327·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1154·—	1160·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	782·—	785·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	783·—	786·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	811·25	812·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2715·—	2725·—
Schodnicy 500 kor.	486·—	490·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	328·—	330·—
Trifail tow. kop. węgla 70 fr.	236·—	243·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·20	240·45
Paryż za 100 franków	94·95	95·12½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·—	254·75
Niemieckie banki	117·40	117·60
Włoskie banki	94·60	94·80
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·02½	95·15
N. Walaty.		
Dukat cesarski	11·35	11·38
Austr.-węg. 3 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·01½	19·03½
20-markówka	23·50	23·55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir	94·60	94·80
Ruble	2·54	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. V. 198/10 (73) (7541 3—3)

Edykt relicytacyjny.

Dnia 26 lipca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 92 w Stanisławowie odbędzie się relicytacya:

1. połowy realności objętej lwh. 476 ks. gr. gm. kat. Majdan składającej się z pb. lk. 293 na której stoi dom z drzewa budowany i gospodarski budynek z miękkiego drzewa oraz z pgr. lk. 2605, 2606,1, 2618 3, 2619/1, 2620/1, 2620 2, 2693/1, 2603/1 o łącznym obszarze około 5 ha. 10 ar. 4 m.²,

2. połowy realności obj. lwh. 477 tej samej gminy obejmującej pgr. lk. 2606/2 o obszarze 84 a. 10 m.². Na częściach pgr. 2619/1, 2619/2, 2620/1 i 2606/2 stoi budynek murowany, cegielnia z maszynami i całem urządzeniem, budynek drewniany na słupach bez ścian pobocznych obok budynku murowanego komin murowany cylindrowy oraz piec kręgowy do wypalania cegieł przeznaczony,

3. 6/32 części realności obj. lwh. 309 tej samej gminy składającej się z pgr. lk. 2618/1, 2619/2 o łącznym obszarze 1 ha. 4 a. 93 m² wraz z przynależnościami poszczególnionemi w protokole opisania i oszacowania z 11 czerwca 1910 E. V. 198/10 (12).

Nieruchomości te ad 1. i 2. z wymienionymi powyżej budynkami i cegielnią są ocenione na 25.000 koron, zaś ad 3. na 140 koron.

Najniższa cena wynosi dla realności wymienionych wyżej ad 1. i 2. kwotę 12.500 kor., zaś dla realności ad 3. kwotę 70 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 95.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 13 czerwca 1911.

L. cz. E. 351/11 (7) (7359 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Rappaporta, kupca w Bohorodczanach, zastąpionego przez dr. Michała Nowakowskiego w Bohorodczanach, odbędzie się dnia 24 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya całej nieruchomości objętej lwb. 128 ks. gr. gm. kat. Bohorodczany wraz z przynależnościami, składającemi się z oparkanienia, 30 drzew owocowych i czterech topol.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 11 111 kor., przynależności zaś na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 7607 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 8 czerwca 1911.

L. cz. E. 326/11 (6) (7718)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 lipca 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu niżej wymienionego licytacya całej realności lwh. 563, 1/3 części realności lwh. 39, 2/6 części lwh. 40, 1/6 części realności lwh. 43, 120/34344 części realności lwh. 375 ks. gr. gm. kat. Podczerwone objętych Jana Zawłockiego własnych.

Nieruchomości ocenione są na 2450 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1633 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne, protokół oceniania i inne odnośne akta przejrzeć można w godzinach urzędowych w tus. biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, dnia 29 czerwca 1911.

L. Prez. 422 (14/11) (7616 3—3)

Ogłoszenie.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego w Chodorowie rozpisuje niniejszem ofertę na dwurazowe rocznie czyszczenie dwóch dołów kloacznych, jeden 17·248 m³ a drugi 18·816 m³ na przeciąg 3 lat.

Termin do wnoszenia ofert do 22 lipca 1911.

Chodorów, dnia 5 lipca 1911.

L. cz. E. 4398/10 (6) (7628 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rebeki Frost, kupcowej w Rawie odbędzie się dnia 2 sierpnia 1911 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Rawie licytacya całych realności objętych lwh. aj 154, b) 701, c) 868 gm. Werehrata wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) z drzewostanu wartości 100 kor.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) z pn. na 425 kor., ad b) na 5465 kor., ad c) na 1900 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 283 kor. 34 hal., ad b) 3643 kor. 34 hal., ad c) 1266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 14 czerwca 1911.

L. cz. E. 144/9 (35) (7376 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Umrath et Ska w Pradze zastąpionej przez adwokata dr. Karola Hlawatscha w Pradze odbędzie się dnia 14 sierpnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. II. licytacya 32/224 części majętności Jawora dolna obj. lwh. 1136 i Jawora górna lwh. 1137 dla większych posiadłości tut. okręgu sądowego zobowiązanego Teodora Mazura wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego:

Nieruchomości cząstkowe wystawione na licytacyę są ocenione: a) 32/224 części majętności Jawora dolna lwh. 1136 na 45.463 kor. 36 hal., przynależności ad a) na 2169 kor. 60 hal., b) 32/224 części majętności Jawora górna lwh. 1137 na 115 kor. 74 hal.

Najniższa cena powyższych cząstkowych nieruchomości z przynależytościami wynosi 31.832 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 93.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 20 maja 1911.

L. cz. E. 196/11 (16) (7581 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy C. T. Petzold & Comp. w Janowitz, zastąpionej przez adwokata dr. L. Blumenfelda w Römerstadt, odbędzie się dnia 13 lipca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności lwh. 482 ks. gr. gm. kat. Obertyn objętej, obejmującej młyn wraz z przynależnościami, składającemi się z ubikacyj ubocznych i urządzenia młyna z wyjątkiem motorów benzynowego i gazowego jako własność firmy C. T. Petzold stanowiącego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 43.905 kor. 50 hal., przynależności zaś na 27.443 kor.

Najniższa cena wynosi 35.674 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Obertyn, dnia 9 czerwca 1911.

L. cz. E. 96/11 (7) (7678 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa Schiffmana, odbędzie się dnia 7 sierpnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacya: 1/6 lwh. 18, 1/3 lwh. 857 i 1/6 lwh. 859 gm. kat. Filipkowce.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 33 kor. 33 hal. co do 1/6 lwh. 18, 540 kor. co do 1/3 lwh. 857 i 166 kor. 66 hal., co do lwh. 859.

Najniższa cena wynosi 16 kor. 67 hal. wzgl. 360 kor., wzgl. 111 kor. 11 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 26 czerwca 1911.

L. VIII. b. 2336/24 (7654 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Dunajcu pod Nowym Targiem w km. od 201·470 do 200·920 wykonać się mających w latach 1911 i 1912 odbędzie się dnia 19 lipca 1911 o godz. 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mającego kamienia wynosi około 2.600 m³.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 11.700 kor. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i we wadyum w kwocie 500 kor., w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 30 czerwca 1911.

Z c. k. Namiestnictwa.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo regulacyi Dunajca w Nowym Sączu oznaczonych, kamień łamany do budowli regulacyjnych na Dunajcu pod Nowym Targiem w km. 201·470 do 200·920 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za wynagrodzeniem po . . . . . (cyframi i słowami).

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (emy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . dnia . . . . 19 . .

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. IX. b. 754/1 11 (7653 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w przemyskim okręgu budowniczym w latach 1911, 1912 i 1913 odbędzie się dnia 17 lipca 1911 w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1911 wynoszą: w sekcyi drogowej Przemyśl 808 K. 95 hal, Dobromil 7429 K. 70 hal., Mościska 401 K. 50 i Krzywcza 5969 K. 91 hal., Razem 14.610 K. 6 hal.

Jako termin wykonania robót oznacza się koniec listopada 1911 r.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny wykonać się mających w r. 1911 robót i dotyczące plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w tym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nietylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Otwarcie ofert przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi 17 lipca 1911 r. o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Przemyślu.

Orzeczenie, czy wynik licytacyi jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 27 czerwca 1911.
Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

L. cz. E. 111/11 (7) (7478 1—3)

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya:

I.) 1/3 części realności objętej lwh. 1029 gm. Koszlaki, składającej się z 2 parc. gr.,

II.) 1/3 części realności objętej lwh. 1368 gm. Toki składającej się 1 parc. bud. i 4 parc. gr. wraz z przynależnościami, składającemi się: ad I.) z zasiewu 1/2 morga żytem, ad II.) z zasiewu 1/2 morga żytem.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: ad I.) na 466 kor. 67 hal., ad II.) na 466 kor. 67 hal., przynależności zaś ad I.) na 36 kor., ad II.) na 36 kor.

Najniższa cena wynosi realności ad I.) 335 kor. 10 hal., ad II.) 335 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające wymogom ustawy się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d)., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowesioło, dnia 30 kwietnia 1911.

L. cz. E. XX. 523/10 (63) (7766 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wandy Gąsiorowskiej, zastąpionej przez adw. dr. Maryana Górnickiego, odbędzie się dnia 18 sierpnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX. we Lwowie licytacya 1/7 z 3/8 i 5/28 części realności objętych lwh. 603 ksiąg gruntowych dla II. dzielnicy m. Lwowa objętej wraz z przynależnościami.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione z przynależnościami na 6551 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 4275 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 13 czerwca 1911.

L. cz. E. 476/11 (7) (7677 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 sierpnia 1911 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 7 licytacya realności lwh. 233 gm. Tuczapy, Wasyla i Parani Kisz po połowie własnej, składającej się z pola ornego, łąki i pastwiska o obszarze 4 ha. 58 ar. 96 m², wartości szacunkowej 3650 kor.

Najniższa oferta wynosi 2433 kor. 32 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 26 czerwca 1911.

L. cz. E. 278/11 (5) (7676 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Ciwii Segel, kupcowej w Lutowiskach, odbędzie się dnia 4 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Lutowiskach, licytacya połowy realności lwh. 141 gm. kat. Stuposiany, wraz z przynależnościami opisanemi w protokole z dnia 24 maja 1911 E. 278/11 (4).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona z przynależnościami na 7440 kor.

Najniższa cena wynosi 4960 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-

nym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, dnia 30 czerwca 1911.

(7771 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 17 lipca 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: owocarnia, towary korzenne, galanteryjne, pościel, futro, naczynia mosiężne, urządzenie restauracyi, trunki, towary korzenne, wyroby koszykarskie, towary bławatne, maszyna do ciśnięcia drożdży, 4 worki 100 kg. kawy niepalonej, maszyny introligatorskie, kasa skóry, obuwie, oraz meale.

Wtorek 18 lipca 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: złoty łańcuszek męski, 2 fortepiany, obrazy olejne, dywany perskie, srebro, złoto, garderoba damska, pianino, srebro stołowe, oraz różne meble domowe.

Środa 19 lipca 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: starożytna broń, rogi jelenie, obrazy, pianino, rower, 3 fortepiany, dywany perskie, pierścionek złoty, towary galanteryjne, obuwie, 2 maszyny do szycia, kamizelki, koszule, oraz różne meble domowe

Czwartek 20 lipca 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: 4 fortepiany, srebro, złoto, kasa, garderoba męska, gramofon, obrazy, dywany, paleto zimowe, 2 maszyny do szycia, rower, garderoba damska, piec kąpielowy, loki, przybory fryzyerskie, bielizna damska i dziecinna, książki, meble.

Piątek 21 lipca 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: meble zwykłe i mahoniowe, 3 kasy, dywany perskie i zwykłe, 3 fortepiany, 2 pianina, obrazy olejne, mała bohrmaszyna, złoto, towary żelazne, maszyna do szycia, figury z gipsu.

Sobota 22 lipca 1911 od 4 do 8 godziny wieczorem: różne tanie meble i sprzęty domowe, pościel, gramofon, maszyna do szycia, obrazy i dywany.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 9 lipca 1911.

L. cz. E. 1301/10 (29) (7462)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 sierpnia 1911 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, relicytacya realności a) wyk. hip. 1023 i b) 1120 gm. Nakwasza.

Realności te (grunta) ad a) na 1700 kor., ad b) na 150 kor. oceniono.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi, wynosi ad a) 850 kor., ad b) 75 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 14 czerwca 1911.

L. cz. E. 252/11 (7557)

Edykt.

Dnia 8 sierpnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacya: a) realności lwh. 532 kg. Rungury objętej, b) realności lwh. 784 kg. Rungury objętej, c) połowy realności lwh. 448 kg. Rungury objętej, d) połowy realności lwh. 766 kg. Rungury objętej, Dmytra Łazaruka Nykoły własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: ad a) na 960 kor., ad b) na 2790 kor. 99 hal., ad c) na 649 kor. 35 hal., ad d) na 43 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 640 kor., ad b) 1866 kor. 66 hal., ad c) 432 kor. 90 hal., ad d) 29 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Peczeniżyn, dnia 14 czerwca 1911.

L. cz. E. 835/10 (13) (7442)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 sierpnia 1911 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. IV. we Lwowie, licytacya realności lwh. 657 gm. Zamarstynów, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzwi, okien, kluczy, ogrodzenia, drzew i zbiornika kloacznego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 29.478 kor. 60 hal., przynależności zaś na 658 kor.

Najniższa cena wynosi łącznie 15 068 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 17 czerwca 1911.

L. cz. E. 282/10 (22) (7475)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Waleryana Ustrzyckiego i Franciszka Czecha, zastąpionych przez adwokata dr. Eliasza Mantla w Przemyślu, odbędzie się dnia 7 sierpnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 licytacya realności objętej lwh. 739 księgi gruntowej gminy kat. Kobylnica wołoska. Realność mierzy obszaru 14 morgów gruntu, na których pobudowaną jest cegielnia sezonowa złożona z budynków administracyjnego, maszynowego, trzech suszarń, dwóch pieców polowych, kuźni i tartaku parowego wraz z przynależnościami, składającemi się z maszyn i przyrządów w protokole oszacowania bliżej opisanych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona wraz ze służebnością przechodu, przejazdu przez pgrt. 9777 należącą do dóbr Kobylnica wołoska na 101.867 kor. 30 hal., przynależności zaś na 16.440 kor.

Najniższa cena wynosi 78.871 koron 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 19 maja 1911.

L. cz. E. IV. 5264/10 (6) (7460)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Perli Grauer w Dobromilu, odbędzie się dnia 10 sierpnia 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 394, 532, połowy realności lwh. 535 i 1/3 części realności obj. lwh. 124 ks. gr. gm. Byków.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: 1. lwh. 394 na 400 kor., 2. lwh. 532 na 620 kor., 3. połowa realności lwh. 535 na 225 kor., 4. jedna trzecia części realności lwh. 124 na 89 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 266 kor. 70 hal., ad 2. 310 kor., ad 3. 150 kor., ad 4. 59 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem ustalone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 7 czerwca 1911.

L. cz. E. 162/11 (5) (7489)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Perli Brüh, odbędzie się się dnia 14 sierpnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Zborowie, licytacya 1/9 części realności obj. lwh. 199 ks. gr. gm. Pomorzany dotychczas Jechiela Brüha własnej wraz z 1/9 częścią przynależności, składającemi się z beczek i z przyborów do gaszenia ognia.

1/9 część nieruchomości wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 315 kor., zaś 1/9 część przynależności na 3 kor.

Najniższa cena wynosi 212 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 13 czerwca 1911.

L. cz. E. V. 5920/9 (18) (7740)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Michała Walucha w Raniowic, odbędzie się dnia 21 lipca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79 celem zniesienia współwłasności licytacya realności objętej lwh. 221 ks. gr. gm. Raniowice obejmującej dwa domy i budynki gospodarcze, ogród, grunt rolny i łąki łącznego obszaru 7 hektarów 30 arów wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i ogrodzenia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 27.551 kor. 36 hal., przynależności zaś na 1270 kor.

Najniższa cena wynosi 27.221 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d. może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 14 czerwca 1911.

L. cz. E. 484/11, E. 524/11 (4) (7630)

W sądzie tutejszym, biuro 17, odbędzie się licytacya:

1. dnia 14 sierpnia 1911 o godzinie 9 rano połowy realności lwh. 85 gm. Górno składającej się z parcel gruntowych,

2. dnia 28 sierpnia 1911 o godzinie 9 rano połowy realności lwh. 1760 gm. Sokołów składającej się z parcel gruntowych.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. 516 kor. 67 hal., ad 2. 2700 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokołów, dnia 19 czerwca 1911.

L. cz. E. 801/11 (7553)

Dnia 28 lipca 1911 o godzinie 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya 3/4 części realności lwh. 6 gm. Katyna stanowiącej parcelę budowlaną z domem mieszkalno-gospodarczym, wychodkiem, i brogiem oraz 8 parcel gruntowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1536 kor.

Najniższa cena wynosi 1024 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 31 maja 1911.

L. cz. E. V. 6067/10 (13) (7734)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stanisława Knispla w Uhornikach, odbędzie się dnia 27 lipca 1911 o godzinie 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92 w Stanisławowie licytacya połowy realności lwh. 1004 gm. Uhorniki składającej się z pgr. 520/4 w niwie za rzeką obszaru około 6·35 ar., na części parceli stoi dom mieszkalny gontami kryty i budynki gospodarcze w dobrym stanie.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1640 kor.

Najniższa cena wynosi 1094 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 15 czerwca 1911.

L. cz. E. 3772/10 (10) (7751)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki kredytowej „Samopomoc“ w Żółkwi, odbędzie się dnia 31 lipca 1911 o godzinie 8 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Rawie licytacya: a) 1/2 realności lwh. 3050 gm. Kamionka lasowa, b) 10/120 cz. realności lwh. 3759 gm. Kamionka lasowa, c) 20/120 cz. realności lwh. 1080 gm. Kamionka lasowa.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 225 kor., ad b) na 229 kor. 16 hal, ad c) na 1635 kor. 63 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 150 kor., ad b) 152 kor. 78 hal., ad c) 1090 kor. 42 hal., t. j. 2/3 części wartości szacunkowej każdej sprzedać się mającej nieruchomości i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI
Rawa, dnia 17 czerwca 1911.

L. cz. E. 1735/10 (7744)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lipy Hochmana, odbędzie się dnia 31 lipca 1911 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. licytacya całych realności objętych lwh. 138, 395, 397, 747 oraz 2/4 części realności lwh. 62 i 496 dalej 10/12 części lwh. 90, 1/4 części realności lwh. 133 i 7/16 części realności lwh. 136 ks. gr. gminy Dobrowlany zobowiązanego Rodiana Kocana własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z studni, piwnicy, drzew, ogrodzenia odnośnie do 1/4 części lwh. 133.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: 1. na 60 kor., b) 410 kor., 3. 300 kor., 4. 50 kor., 5. 40 kor., 6. 110 kor., 7. 100 kor., 8 775 kor., 9. 70 kor., przynależności zaś ad lwh. 133 na kwotę 57 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 40 kor., 2. 273 kor. 32 hal., 3. 200 kor., 4. 33 kor. 32 hal., 5. 26 kor. 66 hal., 6 73 kor. 32 hal., 7. 66 kor. 66 hal., 8. 555 kor., 9. 46 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 30 czerwca 1911.

L. cz. E. V. 662/11 (4) (7733)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 lipca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92 w Stanisławowie odbędzie się licytacya realności lwh. 1094 gm. Jamnica składającej się z pgr. 184/2 ogród, 4759/2 rola, 4760/1 łąka. 4763 rola, 4764/1 łąka, 4765/2 rola w niwie pod potokiem i z parc. bud. 357 na której stoi dom z drzewa lodłowego, wszystkie parc. o obszarze łącznie 48 ar. 29 m.².

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 750 kor.

Najniższa cena wynosi 500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 15 czerwca 1911.

L. cz. E. 3405/9 (18) (7738)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wspólnej Kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Bolechowie, zastąpionej przez dr. H. Stahla, jako kuratora, odbędzie się dnia 3 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Bolechowie licytacya całych realności lwh. 101, 309 i lwh. 506 ks. gr. gm. Tiapcze wraz z przynależytościami, opisanemi w protokole ocenienia z dnia 11 czerwca 1911.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: a) realność lwh. 101 ks. gr. gm. Tiapcze na 4215 kor., jej przynależności na 649 kor., b) realność lwh. 309 ks. gr. gm. Tiapcze na 200 kor., c) realność lwh. 506 ks. gr. gm. Tiapcze na 140 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 101 kwoty 3242 kor. 67 hal., co do realności lwh. 309 ks. gr. gm. Tiapcze kwotę 133 kor. 33 hal., co do realności lwh. 506 ks. gr. gm. Tiapcze kwotę 93 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 30 czerwca 1911.

L. cz. E. 1486/10 (5) (7747)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Apolonii Struzikowej i spól. zastąpionej przez adwokata dr. Władysława Chmielarczyka, odbędzie się dnia 5 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya 1/4 części realności lwh. 96 ks. gr. gm. kat. Brodła.

Cząstki nieruchomości wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 850 koron.

Najniższa cena wynosi 566 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krzeszowice, dnia 4 lipca 1911.

L. cz E. 3682/10 (7552)

Dnia 28 lipca 1911 o godzinie 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya realności lwh. 23 gm. Huczko I. stanowiącej parcelę budowlaną z domem mieszkalnym i gospodarczym oraz 5 parcel gruntowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3920 kor

Najniższa cena wynosi 2614 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 10 czerwca 1911.

L. cz. E. 589/11 (5) (7739)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Matija Chałackiego, odbędzie się dnia 29 lipca 1911 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Bolechowie licytacya realności lwh. 28 i 131 ks. gr. gm. kat. Hoszów w protokole ocenienia z dnia 30 maja 1911 bliżej opisanych.

a) Nieruchomość lwh. 28 ks. gr. Hoszów wystawiona na licytacyę jest oceniona na 280 kor., b) nieruchomość lwh. 131 ks. gr. Hoszów na 180 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 189 kor. 66 hal., ad b) 120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 24 czerwca 1911.

Upadłości.

L. 11/9 (271) (7725 2—3)

Edykt.

Sprawa konkursowa Naftalego i Reisli Lipschützów.

Na dzień 14 lipca 1911 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 1 wyznaczam audyencyę celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności tudzież i takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 14 lipca 1911, wreszcie celem uchwalenia przez ogół wierzycieli wniosku komisarza konkursowego i zarządcy masy zmierzającego do reasumcyi poprzedniej uchwały ogółu wierzycieli co do sprzedaży nieruchomości z wolnej ręki, tudzież do uchwalenia sprzedaży wszystkich nieruchomości i pretensyi do masy konkursowej należących w drodze licytacyi.

Radomyśl, dnia 2 lipca 1911.

Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 61/11 (3) (7704)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 27 czasopisma „Haniepe“ z daty Kraków dnia 7 lipca 1911 artykuły, względnie ustępy artykułów pod tytułem:

1. „Mord w Drohobyczu i podstępne zamiary wyborców“ w ustępach od słowa: „Hachibuf“ do „hoelijon“; dalej od słowa: „Bechira“ do: „midatom“, wreszcie od słów; „Memszoto“ do końca (str. 2 łam 3).

2. „Interpelacya pierwsza“ na stronicy 3 łam 3) zawierają w swej osnowie znamiona występku z § 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie ich inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 8 lipca 1911.

Zl. 135 (7246)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juni 1911, Pr. XXXV. 146/11/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 435 der periodischen Druckschrif: „Le Rire“ vom 3 Juni 1911 durch das Bild samt Text auf Seite 10, Spalte 1 (Zeichnung von Manfredini) das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 Juni 1911.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Juni 1911, Pr. VII. 39/11, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Narodni socijalist“ wegen der Stelle von „Ce pa bo“ bis „nedolzne Albane“ des Artikels: „Pregled“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkentnisse vom 6 Juni 1911, Pr. 31/11, die Weiterverbreitung der Nummer 587 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl“ vom 1 Juni 1911 wegen der Stellen von „dieser entsetzlichen Missetat“ bis „heimtückischen Betrüger“ und von „denn je weiter die“ bis „aufhängen“ des Artikels: „Der Gipfelpunkt medikastrischer Verrücktheit“ nach § 122 b und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juni 1911, Pr. 28/11, die Weiterverbreitung der Nummer 127 der Zeitschrift: „L'Alto Adige“ ddo. 3—4 Juni 1911 wegen der Stellen von „Sta e sente“ bis „rivolgerti a contarle“ des Artikels: „Il Segno d'Italia“; von „di incitamento“ bis „piu grande“ des Artikels: „Mezzo secolo di vita italiana“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juni 1911, Pr. 32/11, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „L'avvenire del Lavoratore“ vom 7 Juni 1911 wegen der Stelle von „E se ingiuste e barbare“ bis „esser stato sempre nostro“ des Artikels: „Chi da vita e moto alla macchina“ nach § 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juni 1911, Pr. 29/11, die Weiterverbreitung des IV. Bandes, Jahrgang XIII: „Rivista di studi scientiffci ‚Tridentum‘“ wegen der Stellen auf Seite 167 von „parte cospicua“ bis „Ergisto Bezzi“, auf Seite 168 von „Cosi anche nel 66“ bis „tristi effetti“, auf Seite 169 von „Ove cadde“, bis „Bronzetti“, auf Seite 170 von „Il Conte Francesco“ bis „guide nel 66“, auf Seite 171 von „ed a ragione“ bis „come si dovrebbe“ nach § 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juni 1911, Pr. 30/11, die Weiterverbreitung des 12 Bandes: „Rivista di studi scientifici ‚Tridentum‘“ wegen der Stellen auf Seite 399 von „Celebrata la morte“ bis „all'involontario oblio“, auf Seite 403 von „e specialmente dei volontari“ bis „alto ideal“, auf Seite 411 von „Qui troviamo al posto“ bis „attivo e buono“, auf Seite 455 von „Il Pessina, un“ bis „di ettagli dal generale“, auf Seite 456 von „nato il 2 dicembre“ bis „venerazione di tutti“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juni 1911, Pr. 31/11, die Weiterverbreitung der Nummer 3319 der Zeitschrift: „Il popolo“ vom 7 Juni 1911 wegen der Stellen von „Imponente“ bis „Montanari“ und von „Al mono dei fatidivi“ bis „eduaazione civile“ des Artikels: „Dal Regno. Grandiosa festa di riereatori laici a Verona“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Juni 1911, Pr. I. 203/11, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Pomocny delnik“ vom 8 Juni 1911 wegen der Stelle von „Jsou to hlavne“ bis „koruna“ des Artikels: „Ceskemu pomocnemu delnictvu“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Juni 1911, Pr. I. 204/11, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Stradal“ vom Juni 1911 wegen der Stellen von „V rukou zidovskych“ bis „na vlas stejnou“, von „Muze-li kdo vice“ bis „narodni odpurci“, von „Pravim otevrene“ bis „pije krev“, von „Vidim-li na malome-tskem“ bis „s poctivejsi tvari“ des Artikels: „Obilni obchod“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juni 1911, Pr. 40/11, die Weiterverbreitung der Nummer 69 der Zeitschrift: „Nova Doba“ vom 9 Juni 1911 wegen der Stelle von „Nekteri narodni“ bis „lehce nezmeni“ des Artikels: „Z Nyran“ nach § 300 und 305 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Juni 1911, Pr. I. 64/11, die Weiterverbreitung der zweiten Auflage der Nummer 130 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 10 Juni 1911 wegen der Stelle von „Nedomluvil. Pri techto“ bis „k popsko provokaci“ des Artikels: „Nova klerikalni surovost“ nach § 122 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Juni 1911, Pr. I. 63/11, die Weiterverbreitung der Nummer 120 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 10 Juni 1911 wegen der Stelle von „Kris us, onen veliky“ bis „k popske provokaci“ des Artikels: „Nova klerikalni surovost“ nach § 122 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Juni 1911, Pr. 3/11, die Weiterverbreitung des am 9 Juni 1911 in Zara auf Umschlagbogen erscheinenden Wahlaufrufes: "Braco Pazani biraci“ wegen der Stellen von „Braco Pazani biraci! Po tomu vi ne smijete“ bis „i redovnicka dobra i t. d.“ und von „Osim toga njemu“ bis „svoj gospo!ski stalio“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Juni 1911, Pr. 4/11, die Weiterverbreitung des in Zara am 9 Juni 1911 auf Umschlagbogen erscheinenden Wahlaufrufes: „Puka zadarskoga kotara“ wegen des Absatzes von „Glasujuc za Borella dajes“ bis „odbjeglo cjelokupno svecenstvo“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juni 1911, Pr. 13/11, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 8 Juni 1911 nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juni 1911, Pr. 4/11, die Weiterverbreitung der Nummer 550 der Zeitschrift: „Hrvatska rlec“ vom 7 1911 wegen des Artikels: „Nasilja oruznika“ in der Stelle von „Nasilja oruznika“ bis „ustavnoj Drzavi“ nach § 3 00 St. G. verboten.

Zl. 136 (7245)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juni 1911, Pr. 28/11, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volksstimme“ vom 11 Juni 1911 wegen des Artikels: „Verurteilt!“ nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 137 (7240)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juni 1911, Pr. XXXV. 154/11/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 11—333 der periodischen Druckschrift: „Der Scherer“, 1. Linding-Heft 1911 durch den Artikel mit der Überschrift: „Eine deutsche Abrechnung mit Rom“, und zwar in den Stellen 1. von „Hat er Zeremonien“ bis „mit Gewalt umzustoßen (S. 23)“ (Seite 2, Spalte 1 und 2), 2. von „Die heutige Kirche“ bis „nichtig erklärt“ (Seite 3, Spalte 3), 3. von „Der dritte Teil“ bis „schrecklicher Art büßen“ (Seite 3, Spalte 3, Seite 4, Spalte 1), 4. von „Nicht minder“ bis „sich versteigen konnte“ (Seite 4, Spalte 1), 5. von „Weiter: Wenn Christus“ bis „zu präsentieren“ (Seite 4, Spalte 3) das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 13 Juni 1911.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juni 1911, Pr. XXXV. 157/11/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 649 der periodischen Druckschrift: „Der wahre Jakob“ vom 6 Juni 1911 durch das auf Seite 7095 befindliche Bild mit der Überschrift: „Im gemütlichen Österreich“ samt dem darunter stehenden Text das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 13 Juni 1911.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juni 1911, Pr. XXXV. 153/11/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Korrespondenz Herzog“ vom 9 Juni 1911 durch den Artikel mit der Überschrift: „Zum diesjährigen Sejour des Kaisers in Ischl“ in den Stellen 1. von „Nach der letzten“ bis „verweilen wird“ (Seite 1, Spalte 1), 2. von „Entgegen den Meldungen“ bis „Monarchen zu bleiben“ (Seite 1, Spate 2) das Vergehen nach § 308 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 13 Juni 1911.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Juni 1911, Pr. 11/11, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „La Fiamma“ vom 8 Juni 1911 wegen des ganzen Inhaltes des Artikels: „Il monumento incompiuto“, den Titel inbegriffen, nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juni 1911, Pr. 10/11, die Weiterverbreitung der in Pola gedruckten Wahlproklamation ddo. Pola, 1 Juni 1911, des Partito democratico sociale italiano (gruppo di Pola) wegen der Stellen von „Il liberalismo a sognato“ bis „Governo di Vienna“ und von „Ed e storia“ bis „municipio latino“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juni 1911, Pr. I. 205/11, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Smichovsky obzor“ vom 10 Juni 1911 wegen der Stelle von „Jest na vahach nase“ bis „se podle toho ridte“ des Artikels: „Z Branika. Nar. sol.“ nach § 5, Abs. 1, des Gesetzes vom 26 Jänner 1907, R. G. Bl. Nr. 18 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juni 1911, Pr. I. 206/11, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift (Flugschrift): „Novy nepratele! Cyrillo-Methodejska knihtiskarna v Praze. Nakladem vlastnim“ wegen des Gesamtinhaltes von „zenuscina“ bis „delnictvo vystrizlivi“ nach § 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juni 1911, Pr. I. 207/11, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Zizkovsky obzor“ vom 11 Juni 1911 wegen der Stelle von „Justice zna horsi“ bis „Nevinen...!“ des Artikels: „Hricky justice“ in der Rubrik: „Pestre obrazky“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juni 1911, Pr. 55/11, die Weiterverbreitung der Nummer 67 der Zeitschrift: „Aussig-Karbitzer Volkszeitung“ vom 10 Juni 1911 wegen der Stelle von „In Schwoden“ bis „warn helle warn“ des Artikels: „Liewer Motzelwenz“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juni 1911, Pr. I. 33/11, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Volkspresse“ vom 10 Juni 1911 wegen der Artikel: „An die Wähler“ in den Stellen von „gegen“ bis „geschlagen“ und von „Das Parlament“ bis „zu schaffen“; „Aus dem fernen Osten“ von „Und weil weiter“ bis „bei den Wahlen“ nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 42/11 (1) (7432 3—3)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Prokopów z Horodysławic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Iwana Tańczyna z Horodysławic pozew o własność i intabulacyę pgr. lk. 2146 w Horodysławicach. na podstawie którego wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 3 marca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr 3.

Celem strzeżenia praw Piotra Prokopów ustanawia się p. dr. Maurycego Schrenzla adw. w Bóbrce kuratorem, który zastępywać będzie Piotra Prokopów w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka,, dnia 28 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 192/11 (1) (7627 3—3)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Partyce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Antoniego Burego w Tryńczy pozew o zapłacenie kwoty 392 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 7 lipca 1911 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Franciszka Partyki ustanawia się p. dr. Bolesława Zborowskiego adw. w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przeworsk, dnia 24 czerwca 1911.

L. cz. E. 708/11 (4) (7583)

Edykt.

Niewiadomemu z miejsca pobytu Seńkowi Husakowi w Załanowie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rohatynie przeciw niemu i tow. o 500 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 28 kwietnia 1911 l. cz. E. 708/11, którą dozwolono licytacyi jego realności w Załanowie.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Seńko Husak przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. dr. Schandera w Rohatynie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rohatyn, dnia 8 czerwca 1911.

L. cz. C. II. 311/11 (1) (7724)

Edykt.

Przeciw Nykole Sendeckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Maryę Sendecką ur. Sołonyna w Telaczem pozew o 700 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 sierpnia 1911 o godz. 8 rano, biuro Nr. 23.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Marienberga w Podhajcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podhajce, dnia 3 czerwca 1911.

L. cz. C. 98/11 (1) (5549)

Edykt.

Przeciw Michałowi Chudobie z Oparówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Jana i Martę Zgrzebniaków w Oparówce pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 15 maja 1911 godz. 10 rano, sala rozpraw Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Michała Chudoby ustanawia się pana Jędrzeja Bika w Oparówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Chudobę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 1 maja 1911.

L. cz. C. II. 155/11 (1) (7750)

Edykt.

Przeciw Romanowi i Magdalenie Latoniom z Sułkowic, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Myślenicach przez Maryannę Jędrzejowską z Sułkowic pozew o 300 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15 lipca 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Romana i Magdaleny Latoniów ustanawia się p. Tomasza Bielę wójta w Sułkowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Romana i Magdalenę Latoń w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Myślenice, dnia 6 lipca 1911.

L. cz. C. III. 263/11 (1) (7779)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ludwikowi Wójtowiczowi przedtem z Bóbrki, wniosła do tut. sądu Eleonora Żurakowa z Bóbrki skargę o zapłatę kwoty 225 kor. 60 hal.

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 12 lipca 1911 o godz. 9·30 rano, b. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono p. dr. Roberta Pawłowskiego adw. z Krosna na czas jego nieobecności, lub dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno, dnia 1 lipca 1911.

Nr. 22 (7698)

Rok 1911.

4% przez Państwo na spłaty przyjęte obligacye (priorytety) galicyjskiej kolei żelaznej Karola Ludwika z dnia 1 lipca 1890 w ogólnej kwocie 75,000.000 złr. w. a. w srebrze.

Wykaz

wyciągniętych przy 22 losowaniu, dnia 1 lipca 1911, 37 seryj obligacyj w łącznej kwocie 555.000 złr. w. a. w srebrze (1,110.000 K.).

Numer Seryi po 1 sztuce zapisu długu po 5000 złr., 6 sztuk po 1000 złr., 10 sztuk po 300 złr. i 10 sztuk po 100 złr.		Numer Seryi po 11 sztuk zapisów długu po 1000 złr., 10 sztuk po 300 złr. i 10 sztuk po 100 złr.	
351	1166	2004	3664
408	1173	2041	3773
447	1487	2322	3903
472	1728	2415	3919
876	1729	2423	4042
933	1730	2935	4371
1041	1784	3089	4460
1159	1886	3150	4690
		3356	4746
		3505	4769
			4873

Spłata objętych powyższemi seryami prioritetowych zapisów długu nastąpi od 1 stycznia 1912 w pełnej wartości nominalnej, a mianowicie: w Wiedniu w c. k. Kasie długu państwa, obliczonych w koronach, za granicą w miejscach spłaty, które później zostaną wymienione według kursu w dotyczącej walucie zagranicznej.

Spis seryj zapisów długu

zawierający wylosowane serye, z których dotychczas jeszcze niewszystkie zostały przedłożone w celu wymiany.

Numera Seryj	Wylosowano	Numera Seryj	Wylosowano	Numera Seryj	Wylosowano	Numera Seryj	Wylosowano
24	21	1455	20	2877	19	4106	21
112	21	1594	16	2888	21	4131	19
263	21	1682	16	2944	17	4133	21
352	20	1684	21	3024	19	4157	18
373	16	1693	20	3116	21	4170	19
411	19	1744	19	3376	16	4180	16
441	18	1803	19	3431	17	4221	19
552	20	1804	16	3452	20	4227	21
565	21	1873	21	3510	17	4271	16
612	20	1905	19	3555	18	4347	21
759	20	1947	17	3712	16	4527	17
860	16	1969	21	3755	16	4536	20
885	21	1977	21	3775	20	4540	18
951	21	2410	19	3848	18	4676	20
1063	21	2587	21	3890	16	4770	20
1077	21	2677	21	3959	17	4845	21
1430	17	2703	21	4008	21	4987	21
1431	19	2851	21				

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

L. 4.385/pr.

Obwieszczenie.

(7609)

Począwszy od dnia 15 lipca 1911 będą w przedsiębiorstwach sprzedaży specyalnych sort tytoniowych importowane wyroby tytoniowe sprzedawane po następujących cenach:

A. Cygara hawańskie.

Nr. poz.	Sorta	Klasa	Rodzaj opakowania: skrzynki po sztuk	Cena za 100 sztuk K	h	Cena za paczkę po 4 sztuki K	h
	Flor de Tabacos. Partagas y Cia.						
8	Rothschilds*	flor	50	101	—	4	08
22	Brevas	flor	100	72	—	2	92
	H. de Cabanas y Carbajal. C. A. R. B. L.						
30	Regalia Británica*	flor fina	50	88	—	3	56
37	Regalia comme il faut*	flor fina	50	65	—	2	64
44	Trabucos*	flor fina	50	54	—	2	20
60	Anselmitos*	flor fina	100	43	—	1	76
	H. Upmann.						
62	Excepcionales*	flor	25	125	—	5	04
63	Non plus ultra*	flor	25	97	—	3	92
66	Regalia Británica*	flor	25	85	—	3	44
69	Preciosos*	flor	25	72	—	2	92
75	Media Regalia*	flor	50	66	—	2	68
78	Londres finos	flor	100	56	—	2	28
84	Brevas de calidad	flor	50	67	—	2	72
94	Tom Pouce	flor	100	35	—	1	44
253	Diplomaticos*	flor	50	64	—	2	60
254	Regalia Preciosa*	flor	50	60	—	2	44
256	Regalia Real	flor	50	48	—	1	96
257	Regalitas	flor	50	44	—	1	80
258	Conchitas	flor	50	37	—	1	52
299	Reyes de Oro* (sprowadzane od Józefa Tiefenbachera, importera cygar hawańskich w Hamburgu)	.	25	146	—	5	88
300	Coniferes*	.	25	107	—	4	32
301	Apollos*	.	25	50	—	2	04
212	En tout cas[1])	.	180	Cena za kasetę 146	—	—	—
	La Flor de Cuba. M. Valle y Cia.						
109	Imperiales*	flor fina	50	114	—	4	60
112	Regalia Británica*	flor fina	50	76	—	3	08
124	Princesas*	flor fina	100	39	—	1	60
127	Londres*	flor fina	100	46	—	1	88
129	Brevas*	flor fina	100	52	—	2	12
234	Aguilas Imperiales*	.	25	170	—	6	84
155	En tout cas[2])	.	100	83	—	—	—
	La Carolina. Bances y Suarez.						
130	Regalia Imperial*	flor fina	50	75	—	3	04
131	Regalia Británica*	flor fina	50	70	—	2	84
135	Media Regalia*	flor fina	50	58	—	2	36
144	Trabucos finos*	flor fina	100	48	—	1	96
145	Conchas*	flor fina	100	45	—	1	84
147	Londres corriente*	flor fina	100	46	—	1	88
	La Comercial. Bengochea y Fernandez.						
278	Emperadores*	flor fina	25	123	—	4	96
279	Regalia Perfekta*	flor fina	25	55	—	2	24
	Romeo y Julieta. Alvarez y Garcia.						
157	Bouquets*		25	84	—	3	40
179	Sublimes*	flor fina	25	72	—	2	92
182	Conchas de Regalo	flor fina	50	50	—	2	04
280	Romeos*	flor fina	25	190	—	7	64
	La Flor Solitaria. B. B.						
272	Excepcionales*	flor fina	25	68	—	2	76
273	Regalia elegante*	flor fina	25	54	—	2	20
	El Aguila de Oro. Bock y Cia.						
169	Bock's Cabinet*	flor fina	25	114	—	4	60
170	Havana-Bouquet*	flor fina	25	87	—	3	52
173	Emperatrices*	flor fina	50	51	—	2	08
174	Londrecitos	flor fina	100	42	—	1	72
	La Intimidad. G. V. C. Antonino Caruncho.						
186	Imperiales*	flor fina	50	105	—	4	24
187	Sublimes*	flor fina	25	91	—	3	68
189	Preciosos*	flor fina	50	62	—	2	52
	La Aristocratica. B. Celorio y Cia.						
219	Haute volée*	flor fina	25	85	—	3	44
220	Triangulares	flor fina	25	92	—	†) 5	62
224	Conchas de Regalo	flor fina	50	47	—	1	92
259	Perfectos extrafinos*	flor fina	25	72	—	2	92
	La Flor de Henry Clay. Julian Alvz.						
225	Perfectos*	.	25	95	—	3	84
226	Imperiales*	flor fina	25	90	—	3	64
227	Bouquets*		25	76	—	3	08
228	Regalia Británica fina*	flor fina	50	85	—	3	44
229	Regalia Especial*	flor fina	50	68	—	2	76
230	Regalia chica	flor fina	50	58	—	2	36
231	Media Regalia	flor fina	50	55	—	2	24
232	Conchas Especiales*	flor fina	50	51	—	2	08
233	Reinas	flor fina	100	42	—	1	72
237	Alvas*	.	25	122	—	4	92
238	Casinos*	flor fina	25	117	—	4	72
	Flor de J. S. Murias y Ca. José Suarez Murias y Ca.						
269	Celestiales*	flor fina	25	90	—	3	64
271	Diplomaticos excepcionales*	flor fina	50	48	—	1	96
	La Flor de Ynclan. Y. Ynclan.						
236	Cabinetes de Inclan*	flor fina	25	118	—	4	76
266	Non plus ultra*	.	25	81	—	3	28
267	Perlas de Inclan*	.	25	62	—	2	52
268	Elegantes*	flor fina	50	54	—	2	20
	Eden. Bances y Lopes.						
242	Perales*	flor fina	25	222	—	8	92
243	Excepcionales*	flor fina	25	141	—	5	68
245	High Life*	flor fina	25	88	—	3	56
246	Petits Bouquets*	flor fina	25	70	—	2	84
247	Deliciosos*	flor fina	25	72	—	2	92
248	Exquisitos*	flor fina	25	66	—	2	68
250	Favoritos*	flor fina	50	38	—	1	56
251	Conchas Bouquet	flor fina	50	47	—	1	92
265	Kohinores*	flor fina	10	440	—	—	—
	Por Larranaga. Rivero Martinez y Cia.						
260	Imperiales*	flor fina	25	121	—	4	88
262	Bouquets finos*	flor fina	25	85	—	3	44
263	Camelias*	flor fina	50	63	—	2	56
264	Conchas especiales*	flor fina	50	47	—	1	92
	Don Quijote. Juan Cueto.						
274	Ministeriales*	flor fina	25	135	—	5	44
275	Excepcionales*	flor fina	25	98	—	3	96
276	Exquisitos*	flor fina	25	70	—	2	84
277	Conchas de Regalo*	.	50	50	—	2	04
	Sol. Behrens & Co.						
281	Invencibles*	flor fina	25	197	—	7	92
283	Rayos del Sol*	flor fina	25	80	—	3	24
284	Sensitivas*	flor fina	25	61	—	2	48
285	Conchas finas	flor fina	25	50	—	2	04
	La Rosa de Santiago. Pedro Roger.						
286	Celestiales*	flor extrafina	10	158	—	—	—
287	Invencibles*	flor fina	25	104	—	4	20
288	Aristocratas*	flor fina	25	84	—	3	40
289	Puritanos finos*	flor fina	50	51	—	2	08
290	Jockey Club Panetelas	flor fina	100	46	—	1	88
	Hoyo de Monterrey. José Gener.						
291	Sublimes*	.	25	142	—	5	72
	La Escepcion. José Gener.						
292	Predilectos*	flor fina	25	80	—	3	24
293	Regalia Conchas finas*	flor fina	50	58	—	2	36
294	Conchas selectas*	flor fina	50	45	—	1	84
	La Africana. Pino, Villamil y Ca.						
295	Invencibles*	flor fina	25	102	—	4	12
296	Non plus ultra*	flor fina	50	78	—	3	16
297	Puritanos finos*	flor fina	50	50	—	2	04
298	Delicias*	flor fina	50	40	—	1	64

B. Cygara manilańskie.

Nr. poz.	Sorta	Klasa	Rodzaj opakowania: skrzynki po sztuk	Cena za 100 sztuk K	h	Cena za paczkę po 4 sztuki K	h
	La Flor de la Isabela. Compania General de Tabacos de Filipinas.						
1	Imperiales*	flor fina	25	80	—	3	24
2	Excepcionales*	flor fina	25	72	—	2	92
3	Perfectos*	flor fina	25	70	—	2	84
4	Regalia Filipina*	flor fina	25	58	—	2	36
5	Exquisitos*	flor fina	25	41	—	1	68

C. Cygara meksykańskie.

Nr. poz.	Sorta	Klasa	Rodzaj opakowania: skrzynki po sztuk	Cena za 100 sztuk K	h	Cena za paczkę po 4 sztuki K	h
	El Valle Nacional. E. Gabarrot y Co.						
2	Mexicanos ilustres*	.	25	83	—	3	36
3	Regalia de Paris*	.	25	64	—	2	60
4	Victoria de Colon*	.	25	52	—	2	12
5	Bouquets*	.	25	43	—	1	76

D. Cygareta hawańskie.

Nr. poz.	Sorta	Rodzaj opakowania: pakiety po sztuk	Cena za 10 sztuk K	h
	El Aguila de Oro. Bock y Cia.			
177	Cygareta hawańskie	20	1	60

* oznacza, iż cygaro zaopatrzone jest opaską.

[1]) Zestawienie z 17 sort, a mianowicie Nr. poz. 62, 63, 66, 69, 75, 78, 94, dalej Regalia de la Emperatriz, Conchas finas i Regalia de la Reina po 12 sztuk; Nr. poz. 256 i Regalia chica po 10 i Nr. poz. 253, 254, 257 i 258 i Trabucos de Regalo po 8 sztuk.

[2]) Zestawienie z 9 sort, a mianowicie Nr. poz. 124 i 127 z 16 sztuk; Nr. poz. 109, 112, 129, dalej Regalia de Londres, Regalia de la Reina i Regalia de Princesas po 10 i Nr. poz. 234 po 8 sztuk.

†) Cena za paczkę po 6 sztuk.

E. Tureckie cygareta

wyrobu Co-Intéressée des Tabacs de l'Empire Ottoman w Konstantynopolu.

Nr. poz.	Sorta	Opakowanie w kasetach (po sztuk)	Opakowanie w kartonach (po sztuk)	Cena za 100 sztuk K	Cena za 100 sztuk h	Cena za 25 sztuk K	Cena za 25 sztuk h
1	En A'Ala (grubszy format)	100	25	17	—	4	25
2	En A'Ala (cienki format)	100	25	13	—	3	25
4	A'Ala (cienki format)	100	25	12	—	3	—
5	A'la (damskie)	100	25	10	—	2	50
7	Yaká (cienki format)	100	25	11	—	2	75
8	Giubek (gruby format)	100	25	11	—	2	75
9	Giubek (cienki format)	100	25	10	—	2	50
	UWAGA. Wszystkie sorty są bez ustnika, z wyjątkiem poz. 5.						

F. Egipskie cygareta.

Nr. poz.	Sorta	Rodzaj opakowania w kasetach (po sztuk)	Rodzaj opakowania w kartonach (po sztuk)	Cena za 100 sztuk K	Cena za 100 sztuk h	Cena za 25 sztuk K	Cena za 25 sztuk h
	Dimitrino & Co. w Kairze.						
1	Shepheard's Hotel ze złoconym ustnikiem	100	—	17	—	—	—
2	Pour les princes z ustn.	100	25 †)	11	—	2	75
3	Luxor b. u.	100	25 †)	11	—	2	75
	Kyriazi frères w Kairze.						
5	Imperatore ze złoconym ustnikiem	100	—	17	—	—	—
6	Elite z ustnikiem korkowym	100	25	14	—	3	50
11	Iris b. u.	100	25	11	—	2	75
	Nestor Gianaclis w Kairze.						
8	King ze złoconym ustnikiem	100	—	16	—	—	—
10	Phénix b. u.	100	25	12	—	3	—
21	Lotus b. u.	100	25	11	—	2	75
	»Le Khédive« (Ed. Laurens) w Aleksandryi.						
12	Hors Concours ze złoconym ustnikiem	100	—	14	—	—	—
13	Figaro ze złoconym ustnikiem	100	25 †)	12	—	3	—
14	Osiris b. u.	100	25	11	—	2	75
	A. Chelmis & Co. w Kairze.						
16	Ramses ze złoconym ustnikiem	100	25	12	—	3	—
17	Hyksos b. u.	100	25	11	—	2	75
	M. Melachrino & Co. w Kairze.						
19	Horus b. u.	100	25 †)	11	—	2	75
20	Samson b. u.	100	25 †)	11	—	2	75
	Gabriel Mantzaris & Co. w Kairze.						
22	Karnak z ustnikiem słomianym	100	—	14	—	—	—
23	Hanum z ustnikiem korkowym	100	25 †)	11	—	2	75
24	Bey b. u.	100	25 †)	11	—	2	75
	Salonica Cigarette Company w Kairze.						
25	Melek ze złoconym ustnikiem	100	—	13	—	—	—
26	Daire b. u.	100	25 †)	11	—	2	75
27a	Katmer z u.	100	25 †)	10	—	2	50
27b	„ ze złoconym ustnikiem	100	25 †)	10	—	2	50
	Theodoro Vafiadis & Co. w Kairze.						
28	Myrto ze złoconym ustnikiem	100	—	15	—	—	—
29	Amenophis z u.	100	25 †)	11	—	2	75
30	Rhodis b. u.	100	25 †)	11	—	2	75
	Société Anonyme pour la fabrication de Cigarettes Egyptiennes, Marque Hadges Nessim w Aleksandryi.						
31	Court ze złoconym ustnikiem	100	—	15	—	—	—
32	Suleika ze zł. ustn.	100	25 †)	11	—	2	75
33	Uarda b. u.	100	25 †)	10	—	2	50

G. Angielskie tytonie do palenia.

Nr. poz.	Sorta	Opakowanie po ¼ ang. funta*)	Cena za pakiet, puszkę lub pudełko blaszane K	Cena za pakiet, puszkę lub pudełko blaszane h
	The British-American Tobacco Co. Limited, W. D. & H. O. Wills Branch, Ashton Gato Bristol.			
1	The Three Castles	w pakietach	5	—
2	Bright Bird's Eye	w puszkach blaszanych	4	—
3	Capstan (Navy Cut) Mild	w pudełkach blaszanych	4	50

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

†) W puszkach blaszanych.
*) ¼ angielskiego funta = ca. 114 gramów.

L. cz. III. 257/55 (13) (6733 2—3)

Edykt

W c. k. Urzędzie podatkowym w Złoczowie jako depozycie tutejszego sądu przechowaną jest w masie dóbr Firlejówka i Marmuszowice od przeszło 30 lat kwota 3.562 kor. 58 hal. ulokowana na dwóch książeczkach gal. Kasy oszczędności we Lwowie z odsetkami fruktyfikacyjnymi od 1 stycznia 1903.

Powyższa kwota stanowi niepodjętą jeszcze przez wierzycieli hipotecznych resztę masy działowej powyższych w drodze publicznego przetargu w r. 1860 sprzedanych dóbr.

Wzywa się tedy uprawnionych do poboru powyższej kwoty, a nieznanych z życia i miejsca pobytu, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w tutejszym sądzie się zgłosili i prawa swe należycie wykazali, w przeciwnym bowiem razie powyższy depozyt względnie nie wydobyta przez uprawnionych część tegoż zostanie uznaną za przepadłą i wydana Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 22 marca 1911.

L. cz. C. I. 204/11 (1) (7748)

Edykt.

Przeciw Nykole Łakustiakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Maryę Łakustiak z Michałkowa pozew o 459 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie, b. Nr. 8 audyencyę na dzień 30 sierpnia 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Nykoły Łakustiaka ustanawia się p. Iwana Tkacza w Michałkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Nykołę Łakustiaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, dnia 28 czerwca 1911.

L. cz. C. II. 282/11 (2) (7384)

Edykt.

Przeciw Maryi Marszyckiej, żonie Mikołaja z Brzeżan, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez Michała Niechcaja z Brzeżan pozew o 260 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 września 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 39.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Terleckiego w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 7 czerwca 1911.

L. cz. C. II. 170/11 (1) (7689)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Bodzianowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starym Sączu przez Michała Bodzianego z Polskiej Ostrawy pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 12 czerwca 1911 godzina 9 rano, biuro l. 5.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Edwarda Szayera, adw. w Statrym Sączu, jego kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Stary Sącz, dnia 29 maja 1911.

L. cz. C. 183/11 (1) (7786)

Edykt.

Przeciw Magdalenie z Baranów Lichorobiec z Sadków, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Stanisława Ochałka i Antoninę z Ochałków Frączek pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 5 ks. gr. gm. Sadki.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 lipca 1911 o godz. 10 rano, sala Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Rapaporta w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 5 lipca 1911.

L. cz. C. II. 213/11 (1) (7584)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Maryanny z Rusinów 2-o Winklerowej wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starym Sączu przez Stanisława Godonia i spólników do rąk opiekuna Jana Cabały w Gaboniu pozew o wykreślenie prawa zastawu z kart C. lwh. 27 i 242 ks. gr. gm. Gaboń.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 lipca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy spadkowej ustanawia się p. Edwarda Seuchtera adw. w Starym Sączu, tejże kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie zostanie objętą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stary Sącz, dnia 22 czerwca 1911.

L. cz. C. II. 239/11 (1) (7674)

Edykt.

Przeciw masom spadkowym 1) ś. p. Katarzyny Nożyńskiej vel Nizińskiej, 2) śp. Jana Nożyńskiego vel Nizińskiego, 3) ś. p. Józefy Nożyńskiej vel Nizińskiej, 4) ś. p. Anny Nożyńskiej vel Nizińskiej, oraz przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Franciszce z Nożyńskich Müllerowej, wniesiono do c. k. Sądu powiatowego w Dębicy pozew o zeznanie deklaracyj ekstabulacyjnych.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 lipca 1911 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych ustanawia się dr. Eliasza Goldflussa w Dębicy kuratorem, który będzie ich zastępywał na ich koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dębica, dnia 7 czerwca 1911.

L. cz. E. XXI. 95/11 (2) (7768)

Sprawa egzekucyjna Abrahama Zuckera kupca we Lwowie przeciw zobowiązanemu Leonowi Goldenbergowi w Budapeszcie pto 400 kor. zpn.

Gdy miejsce pobytu zobowiązanego w Budapeszcie wedle nadeszłej relacyi nie może być odszukane, ustanawia się na wniosek egzekucyę popierającego wierzyciela Abrahama Zuckera dla nieznanego z miejsca pobytu zobowiązanego Leona Goldenberga celem doręczenia temuż zwróconej jako niedoręczonej tusądowej uchwały z dnia 12 stycznia 1911 E. XXI. 95/11 (1) i dalszych uchwał w niniejszej sprawie wydać się mających kuratorem ad actum adw. dr. Salamona Grossa we Lwowie, który w sporze głównym był już pełnomocnikiem tegoż i zarządza się doręczenie do rąk tegoż zwróconej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddz. XXI.
Lwów, dnia 3 czerwca 1911.

Amortyzacye.

L. cz. T. 10/11 (3) (7428 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Dąbrowskiej w Kozielnikach zamieszkałej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla z daty Drohobycz dnia 27 października 1910 opiewającego na kwotę 600 kor. na 6 miesięcy od daty płatnego, wystawionego przez Maryę Dąbrowską, opiewającego na jej własne zlecenie, akceptowanego przez Jana i Katarzynę Michalskich.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby weksel ten złożył w sądzie w przeciągu dni 45, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za bezskuteczny uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 4 czerwca 1911.

L. cz. T. 14/11 (2) (7420 3—3)

Edykt.

Na wniosek Eisiga Judenfreunda, magazyniera u firmy Gartenberg i spółka w Kołomyi wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 20.878 na imię Eisiga Judenfreunda z zastrzeżeniem „wypłacalnej do rąk własnych“ wystawionej a na kwotę 2000 kor. 26 hal. opiewającej.

Posiadacza tej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby takową w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ zgłosił i przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu powyższa książeczka wkładkowa zaamortyzowaną i mocy prawnej pozbawioną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 12 czerwca 1911.

L. cz. Nc. XVIII. 1208.11 (2) (6582 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Jana Bufy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej Banku hipotecznego w Krakowie z daty 25 listopada 1910 Nr. 19.284 na los serbski Czerwonego Krzyża 10.547/19 i serbski państw. 2087/75.

Posiadacza powyższej karty wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu jednego, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XVIII.
Kraków, dnia 19 maja 1911.

L. cz. T. IV. 7/11 (4) (7381 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Jakób Onik, włościanin z Łękawicy, urodzony tamże 26 kwietnia 1821 wyemigrował około r. 1860 do Królestwa Polskiego, gdzie w r. 1863 miał wziąć udział w powstaniu i miał być zesłany w r. 1863 lub 1864 na Syberyę i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 i 2 n. c., przeto wdraża się na prośbę wnuka Jana Szabowskiego postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Emilowi Psarskiemu wiadomości o powyż wymienionym.

Jakóba Onika wzywa się przeto, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1912 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 3 czerwca 1911.

Kuratele.

L. cz. P. IX. 80/11 (7) (6064 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Kiryłę Syrotiuka w Czernichowie.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Prokopowa w Czernichowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 14 kwietnia 1911.

L. cz. L. 6/11 (5) (6103)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Romana Kiewczygę syna Jurka w Błyszczance.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Kiewczygę rolnika w Błyszczance.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zaleszczyki, dnia 15 kwietnia 1911.

L. cz. P. 51/11 (6044)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Ilka Hryhoryszyna w Paniowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Hołowatczuka w Paniowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 28 kwietnia 1911.

Doniesienia prywatne.

K. k. Nordbahn-Direktion.

D. Z. 66.862 ex 1911 (7731)

Lieferungs-Ausschreibung.

Die k. k. Nordbahndirektion vergibt für den Winter 1911/12 im Wege einer öffentlichen Ausschreibung die Lieferung von 5424 Stück Schneeplanken.

Die näheren Bestimmungen dieser Vergebung und Lieferung können bei der Abteilung für Bahnerhaltung & Bau der k. k. Nordbahndirektion (Bureau III/7) Wien, II/2 Nordbahnstrasse 50, 2. Stock, behoben oder gegen Erlag des Portos bezogen werden.

Daselbst werden auch alle hierauf bezughabenden Auskünfte erteilt.

Das in allen Teilen vollständig ausgefüllte Offert ist unter Verschluss mit den unterfertigten „Allgemeinen Bedingnissen" für die Vergebung und Lieferung von Materialien und Ausrüstungsgegenständen für die k. k. Staatseisenbahnverwaltung bis längstens 28 Juli l. J. 12 Uhr Mittags beim Einreichungsprotokoll der k. k. Nordbahndirektion in versiegeltem und mit der Aufschrift **»Offert für Schneeplamken«** versehenen Umschlage einzubringen.

Offerte, die nach dem obenbezeichneten Zeitpunkte eingebracht werden, oder den Bedingungen dieser Ausschreibung nicht vollkommen entsprechen, werden nicht berücksicht.

Die Offerenten können der am 29 Juli l. J. stattfindenden kommissionellen Offerteröffnung beiwohnen.

Wien, am 8 Juli 1911.

K. k. Nordbahndirektion.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 258/III. (7702)

Rozpisanie robót.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zamierza w drodze publicznego przetargu oddać:

1. a) Zdemontowanie i zmontowanie konstrukcyi żelaznych, 2 obrotnic dla lokomotyw o średnicy 17·05 i 14·65 m.

1. b) Wszelkie roboty ziemne murarskie, ciesielskie etc. z powodu ustawienia 1 obrotnicy dla lokomotyw o średnicy 20·04 m. przed remizą dla lokomotyw Nr. II., jakoteż przy przestawieniu obrotnicy dla lokomotyw o średnicy 17·05 m. średnicy przed remizą dla lokomotyw Nr. I. na stacyi Stanisławów.

2 Wszelkie roboty ziemne murarskie, ciesielskie etc. z powodu ustawienia 1 obrotnicy dla lokomotyw o średnicy 14·65 m. na stacyi Rożniatów-Krechowice linii Stryj-Stanisławów.

Oferty mogą być albo na wszystkie wyż wymienione roboty, albo oddzielnie na roboty pod 1 a) i pod 1 b) i 2 t. j. zdemontowanie i zmontowanie konstrukcyj obrotnic i oddzielnie na roboty budowlane wspomnianych obrotnic wniesione.

Oferenci pozostają do końca sierpnia 1911 w słowie.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert, warunki budowy dla c. k. kolei państwowych, plany budowy, programu budowy z terminami budów etc., przeglądać można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w oddziale konserwacyi i budowy (Grupa 7), gdzie wydawane będą także formularze ofert.

Wymienione plany postanowienia, program budowy z terminami i t. d., mają być przez oferentów jeszcze przed złożeniem odnośnej oferty podpisane.

Pisemne i przepisanymi stemplami zaopatrzone oferty z załącznikami muszą być do dnia **20 lipca b. r. o 12-tej godzinie w południe** wniesione do protokołu podawczego wymienionej c. k. Dyrekcyi, w opieczętowanych kopertach z napisem: ad 1 a) „Oferta na przebudowę 2 obrotnic dla lokomotyw na stacyi Stanisławów, ad b): „Oferta na budowę 1 obrotnicy dla lokomotyw na stacyi Rożniatów Krechowice".

Wadyum, które przed wniesieniem oferty złożyć należy w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie wynosi w obu wypadkach 5 prc. oferowanej sumy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo uwzględnienia którejkolwiekbądź oferty bez względu na jej wysokość lub inne warunki, wedle swego własnego swobodnego uznania.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o 1-szej godzinie w południe w lokalu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, a oferentom lub ich pełnomocnikom wolno będzie być obecnymi przy komisyjnem otwarciu ofert.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

Stanisławów, w lipcu 1911.

Komplety „Bluszczu" z I. kwartału 1910

są do nabycia

w Głównej Ekspedycyi Lwów, pasaż Hausmana l. 9.

„OSTATNI HAMLET"

szkic powieściowy, oraz 5 innych obszernych nowel

ARTURA SCHRÖDERA

znanego zaszczytnie krytyka i nowelisty wyszły nakładem księgarni

ZIENKOWICZA i CHĘCIŃSKIEGO (Lwów, ul. Teatralna 1).

Cena 5 koron — stron 380.

„Ostatniemu Hamletowi" przyznała krytyka niepospolite zalety artystyczne, wytworny język, fabułę niezmiernie interesującą, żywą, świetną obserwacyę, plastykę i t. d.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—.
Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.
Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.
Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.
Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 1.20.
Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 1.20.
Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 8.
Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.
Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—.

ZIARNO Najtańsza Ilustracya dla rodzin polskich.

Pod Redakcyą: Stanisława Bełzy.

12 bezpłatnych dodatków książkowych.

Powieści. — Podróże. — Historya. — Literatura. — Z dziedziny przyrody.

ZIARNO pomieszcza stale: **Listy z mojej pracowni. Odgłosy ostatnich dni. Z za kulis dyplomacyi. Kroniki społeczne i polityczne pióra Redaktora.** — Powieści i nowele oryginalne i tłómaczone. Wspomnienia wielkich rocznic dziejowych i rocznice wielkich zmarłych. Przeglądy literackie i artystyczne. Poezye. Podróże po kraju i po obczyźnie. Opisy zjawisk przyrody. Dla śmiechu. Każdy zeszyt ZIARNA stanowić może Album. Arcydzieła swoich i obcych mistrzów malarstwa starannie dobrane, ozdabiają literacką jego treść. Sztuka ojczysta uwzględniana jest przez Redakcyę przedewszystkiem.

Z dniem 1 stycznia 1911 roku rozpoczniemy druk wielkiej powieści historycznej **WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO** z czasów Konfederacyi Barskiej.

ZIARNO **obejmujące 52 zeszyty wytwornej ilustracyi, wraz z 12-oma miesięcznymi książkowymi dodatkami kosztuje:**

W WARSZAWIE:
1 rb. 25 kop. kwartalnie; 2 rb. 50 kop. półrocznie; 5 rb. rocznie.
NA PROWINCYI z przesyłką pocztową:
1 rb. 50 kop. kwartalnie; 3 rb. — kop. półrocznie; 6 rb. rocznie.
ZA GRANICĄ:
2 rb. — kor. kwartalnie; 4 rb. — kop. półrocznie; 8 rb. rocznie.
W WARSZAWIE za odnoszenie do domu dopłaca się 15 kop. kwartalnie.

Dla zapewnienia dodatkom książkowym trwałości, redakcya „ZIARNA" wydaje pewną ich ilość w oprawie z wyborowego płótna z wyciskami złoconymi. — Kto z prenumeratorów „ZIARNA" zechce zamiast tomów zbroszurowanych otrzymywać oprawne, **dopłaca 50 kop. kwartalnie na koszta oprawy.**

Bezpłatne premium **dla wszystkich prenumeratorów.** Każdy miejscowy prenumerator **„Ziarna"** otrzyma niezależnie od miesięcznych dodatków książkowych **bezpłatnie 12 tomów** dzieł, które wybrać dowolnie może z poniżej zamieszczonego spisu, każdy zas zamiejscowy, po nadesłaniu na koszta przesyłki i opakowania **nieoprawnych** 12 tomów rb. 1, **oprawnych** rb. 2.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i kantory pism.

Adres „ZIARNA": Warszawa, Nowy-Swiat 70.

Prenumeratę na Galicyę przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń

St. SOKOŁOWSKI. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Pokój z wspólnym przedpokojem i usługą do wynajęcia dla Pań od 15 lipca, Domagaliczów l. 3, boczna Ochronek.

2 pokoi z kuchnią i przedpokojem o dwu wchodach (pożądana łazienka) w czystej kamienicy poszukuje blisko miasta spokojna partya. Zgłoszenia do 30 lipca 1911 u portyera banku hipotecznego.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Do najęcia ul. Asnyka l. 7, na I. piętrze: **Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon. Elektryczne urządzenie.** Bliższa wiadomość tamże na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej" od 12 do 4 po południu.

Jaremcze.

Willa p. Steingrabera obok dworca, do wynajęcia pojedyńcze pokoje i z kuchniami.

Technik

poszukuje lekcyi na czas wakacyjny ewentualnie do października na wieś lub zagranicę. Warunki: kompletne utrzymanie i stosowne wynagrodzenie. Łaskawe zgłoszenia: **Nr. 1889 Lwów, Technika.**

Inżynierom zaleca się firmę
STANISŁAW ABL
Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

Świeże zielone jarzyny.

Jarmuż, kalarepka, dynie, fasolka, groszek łupany, pomidory, kapusta — 5 kilowa paczka pocztowa **K. 3·50**, opłacona. Ogórki na sałatę, do kiszenia, ziemniaki b. tanie.

Najlepsze owoce deserowe.

Morele, brzoskwinie, winogrona 5 kilowa paczka pocztowa, opłacona **K. 5.** Jabłka, gruszki, renklody, śliwki, owoce mięszane 5 kilo, franco **K. 4·50**, dostarcza gatunek wybierany za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy. — W razie zniżenia cen liczę taniej.

Ant. Jos. Stenadl wysyłka jarzyn i owoców
Fehertemplom (Południowe Węgry).

Otrzymałem

świeży transport
HERBATY CHIŃSKIEJ
Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor.	3·20
„ Souchong	„	4·—
„ Souchong zbiór majowy	„	6·—
Kaysow	„	8·—
Wysiewki z herbat	„	2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„	3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA we Lwowie
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie
przez M. FISCHLERA
Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.
Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Na wszystkie bez wyjątku **PISMA** codzienne
miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych
Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Dr. Stanisława Warmskiego
PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM
zbiór
Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.
Do nabycia w biurze dzienników
Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.
Cena 1 kor. **Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.**

Telefon 452. Telefon 452.

Biuro miastowe c. k. kolei państwowej we Lwowie, pasaż Hausmana l. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem zatrzymaniem się we wszystkich stacyach.

Telefon 452. Telefon 452.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego"

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nic nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia
w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk

we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 6.

Celem poparcia i podniesienia rozwoju krajowych zdrojowisk, uzdrowisk i letnisk, pod względem sanitarnym, ekonomicznym i społecznym, jak również celem poparcia wszelkich ze zdrojownictwem i turystyką złączonych gałęzi przemysłu, zawiązało się we Lwowie z końcem r. 1910 Towarzystwo pod powyższą nazwą.

ZWIĄZEK ułatwia otrzymywanie tanich, długoterminowych kredytów hipotecznych na drewniane wille i domy, wyłącznie dla kuracyuszów i letników przeznaczone.
ZWIĄZEK udziela bezpłatnie ustnej porady w sprawach podatkowych lub za bardzo skromną opłatą porady pisemnej.
ZWIĄZEK rozpoczął akcyę u władz, celem obniżenia obecnych wysokich podatków, wymierzanych w miejscowościach odwiedzanych przez kuracyuszów i letników.
ZWIĄZEK zajmuje się wspólną, a temsamem tańszą i wydatniejszą reklamą swoich członków.
ZWIĄZEK dąży do scentralizowania eksportu wód mineralnych i przetworów zdrojowych.
ZWIĄZEK pośredniczy w zakupnie maszyn i urządzeń maszynowych na dogodne spłaty dla swych członków.
ZWIĄZEK udziela porady fachowej w kwestyach balneologicznych i innych, jakoteż wskazówek udającym się do zdrojowisk letnich i miejsc turystycznych.
ZWIĄZEK poczynił starania w Ministerstwie kolei o uzyskanie zniżek dla swych członków.

Leży w interesie wszystkich osób w zdrojownictwie pracujących, lub chociażby uboczny dochód z niego ciągnących, jak wreszcie wszystkich, którym ekonomiczne podniesienie kraju leży na sercu, by przystępowały do instytucyi tej, dążącej ku podniesieniu tak zaniedbanej u nas gałęzi gospodarstwa i bogactwa krajowego.

Biorąc z jednej strony udział w korzyściach przez **Związek** dla swych członków już wywalczonych, przyczynią się z drugiej strony nowo przystępujący do wzrostu **Związku**, a tem samem do energicznej i wydatnej jego działalności.

Wkładka roczna członka zwyczajnego wynosi 24 kor. — Wpisowe 6 kor. — Członkowie wspierający płacą tylko wkładkę roczną w kwocie 12 kor. i otrzymują bezpłatnie ilustrowane czasopismo »NASZE ZDROJE«.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretaryat — Lwów, ulica Czarnieckiego l. 6.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon Nr. 527.